Cena egzemplarza 15 groszy. Dziś 10 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 86. | Chełmża, niedziela, dnia 14-go kwietnia 1929 r. | Rok II.

Kubeł zimnej wody.

Znane jest w świecie przysłowie, które mówi że my jesteśmy narodem o gorącej krwi, a słabych głowach; lubimy się wadzić i bawić. Ta smutna prawda uwypukla się dobitnie szczególniej w obecnych czasach.

Iluminatorzy narodu kruszą kopję rzekomo w imię sprawiedliwości i prawdy... Nie mogąc się za łby wodzić w sejmie, rozpoczęli przy pomocy pism partyjnych walkę, do której wciągają również spokojne warstwy naszego społeczeństwa. Opinja publiczna urabiana przez te pisma, rozdziela i rozbija nasz naród na coraz drobniejsze grupki, zamiast je jednoczyć pod jednym sztandarem państwowym. Walka polityczna przybiera coraz ostrzejszy charakter i wywiera niezwykły nastrój w masach ludowych. Kłamstwo dziś uchodzi na słoneczną prawdę, a prawda chroni się pod korcem, aby nie ujrzała światła dziennego. Zmysł etyczny społeczeństwo zaczyna całkiem zatracać, bo karmi się je jedynie tylko „partyjnem oszustwem“. I stąd wypływa ta fala zła, która może przynieść bardzo smutne owoce w niedalekiej przyszłości.

Każdy spokojny i przeciętny obywatel pragnie być poinformowany uczciwie o tem, gdzie jest rzeczywista prawda. Prasa opozycyjna rzuca się wściekła na obecny rząd, potępia wszystkich i wszystko w czambuł. Tak bowiem nakazuje karność partyjna. I właśnie, ponieważ na pierwszem miejscu stoi partja, a potem dopiero państwo i jego dobro, podpala się spokojne umysły obywateli po to, aby w nich wmówić, że walczy się o prawdę i sprawiedliwość...

Ale gdzież ta sprawiedliwość i prawda?...

Co by się stało z leaderami poszczególnych partyj, gdyby społeczeństwo dowiedziało się prawdy o ich czynach i celach? Rzadko bowiem spotyka się ludzi tak silnego charakteru, aby odpowiedzialność za swoje czyny wzięli na swoje barki. Ta cała falanga darmozjadów, z lęku przed utratą korytka, zdobywa się na iście hamletowski krok walki z rządem polskim. Najzasłużeńszych obywateli kraju obrzuca się błotem, bezcześci się ich w opinji publicznej. Kłamstwem partyjnem karmi się społeczeństwo, które jest obecnie zupełnie zdezorjentowane i rozbite. Czy nie nastąpi otrzeźwienie? Wszak nam potrzeba spokoju i rozwagi oraz pracy. W społeczeństwie rząd winien znaleść oparcie. Dlatego też każdy obywatel ma obowiązek rozważnie badać i szukać prawdy. I zawsze ją napewno w swem sumieniu. Trzeba tylko chcieć. Wiadomem bowiem jest, że skoro skrzętniej będziemy badali każdą sprawę, jeżeli po dokładnem rozważeniu wydamy sąd, to będzie on sprawiedliwszy, a co się powinno każdemu z nas rozchodzić. Na pochrypłe głosy partyjnych pismaków nie trzeba zbytnio reagować. Spokojnie wnikajmy we wszystkie sprawy i nie zapominajmy o obowiązkach obywatelskich, jakie wobec państwa naszego winniśmy wypełniać.

Przyjdzie na wszystko czas. Na tych puszczyków złowróżbnych, którzy wiadomo za czyje pieniądze szkodzą naszej młodej państwowości, znajdzie się kubeł zimnej wody. Rozognione warcholską robotą głowy ochłoną, gdyż przychodzi już ku tem odpowiednia pora.

Polski chór akademicki we Włoszech.

Rzym, 12. 4. Krakowski chór akademicki został przyjęty przez Ojca św. W czasie pobytu w Watykanie chór odśpiewał szereg pieśni. Ojciec św. udzielił błogosławieństwa i podziękował za wizytę, zwracając się do akademików po polsku. W czasie audjencji chórowi towarzyszył ambasador Skrzyński. Po południu odbył się w poselstwie raut, na którym odśpiewano szereg pieśni polskich, następnego dnia chór śpiewał w czasie rannej mszy św. w polskim kościele św. Stanisława, po południu zaś wystąpił z koncertem publicznym.

Niemcy płacą.

44.000 kilogramów czystego złota wysłały Niemcy do Paryża.

Bruksela, 12. 4. W tych dniach wieczornym pociągiem międzynarodowym Berlin—Bruksela—Paryż przejechał przez stolicę Belgji transport 44.000 kilogramów czystego złota.

Transport ten przeznaczony na niemieckie spłaty reparacyjne, konwojowało 28 urzędników niemieckich.

Na poszukiwanie rozbitków „Italji“

Nowa włoska wyprawa pod wodzą inżyniera Albertini'go.

Rzym, 12. 4. Bez najmniejszego rozgłosu społeczeństwo włoskie zebrało około miljona lir na wysłanie ekspedycji, mającej odnaleźć rozbitków aerostatku „Italja“. Albertini, ten sam, który w ubiegłym roku kierował ekspedycją ratowniczą z wybrzeży Svalbardu (Spitzbergen). Inż. Albertini wynajmie okręt norweski i w miesiącu bieżącym jeszcze wyruszy na poszukiwania. Pomiędzy uczestnikami wyprawy znajduje się, oprócz personelu technicznego, jeden uczony i jeden dziennikarz.

Rozruchy studenckie w Hiszpanji.

Paryż, 12. 4. Według informacji „Journala“ z Madrytu, ruch studentów wzmaga się. Komitet strajkowy rozesłał po całym kraju nowy manifest, zalecający wytrwanie na nieprzejednanem stanowisku. W Saragosie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora, a nawet go pobili.

Władze bezpieczeństwa wobec 1 maja.

Warszawa, 12. 4. Władze postanowiły nie zakazywać obchodów 1 maja; wydano tylko polecenie, że w razie jakichkolwiek zajść odpowiedzialność za nie ma spaść na organizatorów uroczystości. Władze bezpieczeństwa opracowują zarówno dla Warszawy jak i całego kraju szczegółowe przepisy, dotyczące zabezpieczenia porządku i spokoju.

Książę Karol rumuński powraca?

Paryż, 12. 4. W kołach tutejszych rozeszła się pogłoska o powrocie do Rumunji księcia Karola. Podobno premjer Maniu i min. Mironescu nie są temu przeciwni. Nie chodzi tu o przywrócenie ks. Karolowi tronu, lecz ks. Karol obejmie prawdopodobnie rejencję. Pozatem nie jest wykluczonem, że ks. Karol pojedna się ze swą żoną księżniczką grecką, Heleną.

Zderzenie hydroplanów w powietrzu.

Rzym, 12. 4. Dwa hydroplany, przeprowadzające ćwiczenia nad portem lotniczym „Augusta“ zderzyły się na wysokości 100 m. i spadły do wody. Obydwie załogi w liczbie jednego oficera i 3 żołnierzy poniosły śmierć.

Marsz. Amanullaha na Kabul.

Delhi, 12. 4. Według doniesień z Afganistanu wojska Amanullaha osiągnęły w dniu 6. 4. Mukur, leżący na połowie drogi pomiędzy Kandaharem a Kabulem, nie napotykając nigdzie na opór.

Samoloty Stanów Zjedn. zbombardowały miasto w Nicaragui

Londyn, 12. 4. Agencja Reutera donosi z Honduras, że kilka samolotów Stanów Zjednoczonych urządziło raid wrogi nad miastem Las Limas, zajętem przez powstańców nikaraguańskich. Samoloty zrzuciły bomby, które zniszczyły znaczną część miasta. Władze podjęły kroki, które mają ustalić, kto ponosi winę za zbombardowanie Las Limas.

Powódź na Ukrainie.

Ryga, 12. 4. Na Ukrainie powódź dotknęła zakłady konstantynowskie oraz fabrykę metalurgiczną im. Frunzego pod Artemjowskiem. Zalana jest dalej fabryka kramatorska i Ługańsk. Tyraspol jest zalany. Donoszą o licznych ofiarach w ludziach.

Lasy płoną!

Bordeaux, 12. 4. Pożar ogarnął przestrzeń około 15 kilometrów długości, niszcząc 1500 ha lasu.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW) Wczorajsza konferencja trzy i półgodzinna, która odbyła się w Generalnym Inspektoracie Armji z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, oraz premjera Bartla, według doniesień dzisiejszych pism porannych nie doprowadziła jeszcze do ostatecznego załatwienia sprawy zmiany gabinetu.

Warszawa, (AW). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisji rady.

Warszawa (AW) Jedna z agencyj stołecznych donosi, iż rząd zadecydował nie wydawać zakazu obchodu w dniu 1 maja. Władze bezpieczeństwa postanowiły pozostawić wolną rękę w urządzaniu uroczystości i pochodów z warunkiem, że przywódcy uroczystości poniosą wszelką odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo.

Warszawa (AW). W drugiej połowie lipca odbędzie się w Warszawie ósmy kongres Towarzystwa Hirurgicznego.

Warszawa, (AW) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej na wniosek prezydjum rady uchwalono jednomyślnie złożyć hołd marszałkowi Francji przez nazwanie ulicy Nowosentorskiej ulicą Focha.

Z państwa „czerwonych katów“.

Złodziejstwa. — Budienny ustępuje. — Zmiany w radzie rewolucyjnej wojennej.

Moskwa, 12. 4. (AW). Rewizja przedstawicielstwa SSSR. w Teheranie ujawniła cały szereg nadużyć na tle zamówień dla przemysłu SSSR. W związku z tem przewidywany jest szereg nowych dymisyj urzędników przedstawicielstwa. Jeden z urzędników, który wezwany został do wyjazdu do Moskwy dla przedstawienia sprawozdania i wyjaśnień w związku z wynikami rewizji odmówił przyjazdu do Moskwy.

* * *

Według obiegających tu wersyi w najbliższym czasie przewidywane jest ustąpienie Budiennego z zajmowanych przez niego stanowisk w armji czerwonej. Dymisja ta miałaby być wywołana konfliktami, jakie ostatnio kilkakrotnie wynikały pomiędzy komisarzem Woroszyłowem a Budiennym

* * *

W dniach najbliższych oczekiwane są daleko idące zmiany w składzie rewolucyjnej rady wojennej. Usuniętych ma być kilku osobistych przeciwników Woroszyłowa, który chce najwidoczniej zapewnić sobie pełny posłuch w Rewwojensowiecie. Szczegóły mających nastąpić zmian, nie są dotąd znane.

Zdefraudował 750 tys. koron.

Praga, 12 4. (AW) Do urzędu policyjnego w Nitra (Słowacja) zgłosił się dyrektor tamtejszej filji agrarnego banku morawskiego Emmerich Zipser i oświadczył, iż w ciągu ubiegłego roku popełnił defraudacje w wyżej wymienionym oddziale banku wynoszące w łącznej sumie 750 tys. koron czeskich. Na skutek samooskarżenia władze policyjne wdrożyły śledztwo.

300 osób zginęło w płomieniach

Londyn, 12. 4. (AW). Donoszą tu z Szanghaju, iż wioska Pu-Tung nad rzeką Yan-Tse została całkowicie zniszczona przez straszny pożar. Przypuszczają, że około 300 osób poniosło śmierć w płomieniach.

Kto wygrał na loterji?

(26 dzień ciągnienia).

15.000 zł. na n-ry.: 141 206 147 951

5.000 zł. na n-ry.: 12 924 66 539 179 889 94 669 160 868 174 917

3.000 zł. na n-ry.: 32 126

2.000 zł. na n-ry.: 6064 63 519 136 110

1.000 zł. na n-ry.: 29303 69979 71932 74886 87700 94808 95750 107818 112558 117451 138813 152105 168227.

600 na n-ry: 33717 44377 50253 52823 55812 64132 68844 70132 73878 81821 87446 95315 101084 111060 118490 118754 119352 125687 130741 141552 152667 155258 156339 170586 170874 178653.



Przez zakopcone szkiełko!

Zacna persona p. Obrażalski chodził sobie po naszej „Gwarnej“ ulicy ze spuszczoną głową i mruczał pod nosem:

„Uberhaubt!“ Kożden chodzi wefte i wefte, jak kumu wygodni... Bociuny mi przysłali... A to złe krwie! Hm, hm.

Co chwila jakiś wyraz wyrzucił przez śliny, chrząkał, burczył, wymyślał i klął. Coś mu na żołądku kantem stanęło i widocznie nie mógł strawić.

Przez dobrą chwilę go obserwowałem i postanowiłem doń podejść, aby dowiedzieć, co właściwie go tak fatalnie truje.

Od razu też zagadnąłem:

— Cóż to się z panem dzieje, panie Obrażalski? Wygląda pan na twarzy bardzo źle. Czy czasem nie żółtaczka...?

— A co kogój to obchodzi! Człek se zażywo świżygo wiatru i psu z drogi schodzi, a pun czegój sie czypio?...

Wybałuszył na mnie swoje maślankowe ślepia i wyszczerzył zęby pożółkłe, że strach jakiś zakradł się do mego odważnego serca.

Ponieważ dużo ludzi kręciło się po ulicy, więc wstydziłem się rejterować od starego zrzędy, chociaż nogi podemną drżały. Aby tedy nie podpaść, że jestem trwożliwy jak myśliwy, zmarszczyłem brwi i odrzekłem ze spokojem:

— Czego się pan rzucasz, jak lew na nitce? Przecież panu nie ubliżyłem w niczem. A wiem przecież, że pański ojciec obrazami nie handlował. Czego więc pan się obrażasz?

— Co jo robie i co robiuł mój stary, to każdymu zasie. Legijtymować się przed nikim nie byde.

— Nie potrzeba, nie, nie... Ale po co mamy tu popróżnicy się kłócić, lepiej wstąpmy na jednego... do Brzuszkiewicza.

— Do Brzuski do pudem — odparł.

— Czemu?

— Bo... bo...

— Bo co?

— A bo... „uberhaubt“ możno u niego pić i cały majuntek przepić, a un nie postawi ani jedny kolejki.

— Nie może być?

— A jakże. Jo tyle razy piułem u niego i zawdy to samo.

— Wie pan co, panie Obrażalski, ja go tu przywołam i mu tak przez rękawiczki szepnę... Zobaczymy, czy nie postawi... Przekonamy się...

I nie czekając na zezwolenie zacnego obywatela, przywołałem p. Brzuszkiewicza.

— Ależ, z całą przyjemnością. Dla pana zawsze, panie Patrzywkąt — odpowiedział — i przyniósł 3 lampki z kropką...

Jedno mlaśnięcie i zawartość z lampek zniknęła w czeluściach naszych gardziołek. Popijać zaczęliśmy jeden po drugim. Raz ja stawiam, a drugi on... Atmosfera była tak serdeczna, że lepszej zdaje się nie mieli nigdy posłowie w bufecie sejmowym.

Ale, jak każda rzecz, tak i to picie miało się raz skończyć.

I ja pierwszy rzekłem:

— Płacić!

Gospodarz obliczył. Na mnie przypadło 10 zł. a na p. Obrażalskiego 1.25 zł. Uregulowałem swój dług, a mój towarzysz zaczął się sprzeczać z gospodarzem, że on tyle nie wypił, aby aż... 1.25 zł. miał do zapłacenia.

Doszło do poważnego zatargu. P. Obrażalski w końcu nie zapłacił i „uberhaubt“ obrażony poszedł do domu już bezemnie. I przyjemność ta, że z Obrażalskim bawiłem się kosztowała mnie tylko 11.25 zł. A jak mówią, podobnych przyjaciół ma on w naszem mieście pełne 50 proc.

Amen Taterka — powiedziałem sobie — i już od tej pory Agacio nie będzie taki frajer! Kłania się uniżenie

Agacio Patrzywkąt.

Z dalszych stron.

Małe Czyste. pow. chełmiński. (Z rady gminnej.) Posiedzenie rady gminnej odbyte dnia 6 kwietnia br. zagaił p. sołtys Pokorny przy udziale 6 radnych na ogólną liczbę 12-tu. Protokółował p. Magolewski. Uchwalono przyjąć na opiekę gminy chorą p. Andrelewską, która jest bez środków do życia. Radny p. E. Künzle zobowiązał się odstąpić gminie jedno mieszkanie dla ubogich. Taryfę nadesłaną z wydź. powiatowego zaaprobowano. Dług gminny w Kom. Kasie Oszczęd. pow. chełmińskiego postanowiono spłacić w połowie z oszczędności budżetowych w roku pod. 1928/29. Na tem porządek obrad wyczerpano i p. sołtys obrady zamknął o godz. 8 mej.

Podgórz pod Toruniem. (Z Rady Miejskiej). W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w sali tut. Magistratu pod przewodnictwem p. Hetlofa. Sprawozdanie z rewizji kasy po zarejestrowaniu przez rad. p. Wiśniewskiego przyjęto do wiadomości.

W sprawie budżetu na rok 1929/30, który do chwili obecnej nie został przez pana wojewodę zatwierdzony, uchwala R. M. prowizorjum budżetowe w wysokości 1/4 budżetu na rok 1929/30 w rozchodach i dochodach: w dziale adm. 28.843.75 zł., w adm. gazowni 29.025 zł., w adm. wodociągów 12.982.50 zł.

R. M. uchwala większością głosów dla zastępcy burmistrza pobory. Rozmaite wnioski Magistratu w sprawie budowy 8-retortowego pieca gazowego, sprowadzenia rur do gazu i wody uchwala R. M. w myśl wniosku Magistratu.

Na powyższem posiedzeniu przedstawił przewodniczący wniosek właścicieli domów w sprawie przemianowania ulic.

Tuchola (Połączenie autobusowe z Bydgoszczą). Komunikacja autobusowa rozwija się z każdym dniem coraz lepiej i idzie w zawody z koleją. Dzisiaj np. łatwiej i w krótszym okresie można dostać się z Bydgoszczy do Tucholi autobusem, aniżeli koleją. Udogodnienie to zaprowadzili właściciele autobusu p. Myszka i Kociemski, którzy otrzymali koncesje na utrzymywanie komunikacji między Bydgoszczą a Tucholą. Odjazd autobusu z Tucholi o godz. 6-tej rano, przyjazd do Bydgoszczy — 8,30 rano; odjazd z Bydgoszczy o godz. 15-tej, a przyjazd do Tucholi o godz. 17,30 Autobus przystaje: w Gostyczynie, Mąkowarsku, Koronowie, Gościeradzu i Tryszczynie. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia.

Opalenie. (Powódź wskutek przerwania wału). Przez wylew Wisły zostały nasze niziny nawiedzone powodzią. Pod naporem wody został wał, zamykający niziny opaleńskie, a także wał nad strumykiem w kilku miejscach przerwany. Wyrządzone szkody są dosyć poważne. Łąki i ziemie z oziminą są zalane. Woda cośkolwiek opada, ale nie odchodzi, a nawet zdaje się, że nie tak rychło odejdzie. Przed naprawą uszkodzonych wałów, niepodobna będzie przystąpić do zasiewów wiosennych, gdyż każdego czasu niziny są narażone na ponowne zalanie. Rychłe naprawienie a także wzmocnienie uszkodzonych wałów, które jednak dopiero po odpływie wody nastąpić może, jest dla zabezpieczenia naszych nizin konieczne.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (40

Spojrzałem we wskazanym kierunku, ale nie mogłem dostrzedz żadnego z naszych wrogów. Dopiero po chwili zauważyłem na szczycie małe światełko.

— To oni — mówił Clydesdale. — Jak się zdaje, dają sygnały. Mój syn mówił mi, że tak samo sygnalizowali wczoraj z wieży kościelnej w Purleigh.

Na ulicy było dosyć dużo ludzi. Aczkolwiek Prusacy wydali rozporządzenie, że od godziny ósmej wieczorem aż do szóstej rano nie wolno nikomu wychodzić na ulicę, to jednak mieszkańcy nie bardzo zwracali uwagę na ten zakaz, a żołnierze, znajdujący się w niezbyt wielkiej liczbie wewnątrz miasta, albo widocznie nie wiedzieli o rozporządzeniu, albo też patrzyli przez palce na przekroczenie zakazu. Podczas gdy rozmawiałem z optykiem, zbliżył się woźny pocztowy Wat Miller i powitał nas uprzejmie.

— Straszne czasy, sir — rzekł — nieprawdaż? Dzisiaj po południu granaty zabiły mnóstwo ludzi. Naprzykład ta biedna pani Reece z ulicy londyńskiej, która chora leżała w łóżku. Pocisk zmienił jej ciało w niekształtną masę. Albo dzieci stolarza Johna, które pozostały same w domu, gdyż matka z niemowlęciem przy piersi schroniła się do Mundonu. Budynek trafiony granatem runął w gruzy, grzebiąc maleństwa,

Huk salwy ciężkich dział od strony mojego własnego domu przerwał jego opowiadanie.

— To zapewne armaty, ustawione w moim ogrodzie — zauważyłem.

— Tak jest, sir; a trzy takie olbrzymie potwory ustawili tuż za kościołem., o tam, w tym otworze między domami — rzekł Clydesdale.

Zaledwie to powiedział, wspomniane właśnie działa rozpoczęły ogień, strzelając jedno po drugiem bez żadnej prawie przerwy.

— Patrzcie! Patrzcie na wieżę — wołał Miller.

Światło sniknęło ze szczytu wieży, a ogromna budowla zaczęła się chylić na lewo.

— Patrzcie! wieża się wali! — krzyczał Clydesdale.

Było to prawdą. Stara budowla, która przetrwała tyle generacji, runęła w gruzy z takim łoskotem, że przegłuszył on nawet huk bitwy, chociaż obecnie brały w niej udział armaty wszelkich kalibrów i wielkości, a baterje angielskie bez przerwy ciskały na miasto granaty. Tego ustawicznego wstrząśnienia, spowodowanego wystrzałami, stara wieża nie mogła wytrzymać.

Skoro tylko chmury pyłu opadły nieco, pospieszyliśmy wszyscy trzej ku olbrzymiej kupie gruzów, wypełniającej zupełnie pobliski cmentarzyk. Wiele innych osób biegło w tę samą stronę. Mimo łuny pożarnej, jaśniejącej na niebie, tutaj pod drzewami w cieniu domów było zupełnie ciemno. Zapalono kilka latarni; z pomocą osęk zaczęli przeszukiwać gruzy, w nadziei, że uda nam się uratować kogoś z przysypanych. Miłosierdzie ludzkie wzięło górę nad nienawiścią do wroga. Nawet woźny pocztowy, najbardziej ze wszystkich zawzięty, szepnął z współczuciem:

— Wątpię, czy ktoś pozostał jeszcze żywy.

Rozkopując gruzy, ujrzałem nagle jakieś ramię w jasno-niebieskim rękawie, wystające z pośrodka. Uchwyciłem je w nadziei, że uda mi się wyciągnąć całe ciało. Któż jednak opisze moje przerażenie, gdy w ręku znalazło się samo tylko ramię. Kadłub leżał niewiadomo gdzie w stosie gruzów. Krzyknąłem głośno, upuściłem na ziemię straszną zdobycz i uciekłem.

Zaczynało świtać. Nie pamiętam już dokładnie, co robiłem później. Około godziny szóstej rano znalazłem się jednak w najwyższej części miasta, skąd można było objąć wzrokiem zatokę i znaczną część okolicy. Jakże inny był ten widok, niż jeszcze parę dni temu; wszędzie dokoła baterje, wały ochronne, ziemia poszarpana, domy w ruinie. Ale widok był bardzo rozległy. Widać też było dokładnie akcję wojska.

Oddziały niemieckiej piechoty spieszyły ku mostowi kolejowemu, wdrapywały się na niego i biegły dalej torem kolejowym aż ku zakrętowi, gdzie grzmiał nieustannie ogień karabinowy i dalej jeszcze ku Heybridge. Setki ludzi padały na ziemię, inni jednak spieszyli śmiało dalej i docierali już do pierwszych domów, skąd raziły ich strzały naszych dzielnych obrońców ojczyzny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Odezwa do kupiectwa w sprawie subskrybcji jubileuszowej na dom kupiectwa polskiego na Pomorzu.

Koledzy!

Zbliża się rocznica 10-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, — ukochanej naszej organizacji zawodowej.

Dzień ten obchodzić będziemy uroczyście 19 września tego roku na zjeździe jubileuszowem w Grudziądzu, gdzie przed laty 10-ciu jeszcze pod okiem znienawidzonego greneszucu zjechaliśmy się poraz pierwszy, by kłaść fundament pod wielką zawodową organizację kupiectwa pomorskiego. I szliśmy odtąd razem i walczyliśmy ramię przy ramieniu dając obraz wyjątkowej i zgodnej solidarności. — Związek stał się dachem nad wspólną rodziną, gdzie chroniliśmy się w chwilach ciężkich i gdzie wykuwaliśmy program pracy organizacyjnej — celem było lepsze jutro dla polskiego handlu. — Związek stał się orędownikiem naszym w walce o słuszne prawa, pośrednikiem w kontrakcie z władzami najwyższemi oraz łącznikiem z kołami społeczeństwa. Rósł i krzepł w siłę coraz więcej i dziś po latach 10-ciu stoi mocno i niewzruszenie na straży naszych interesów — w zmudnej codziennej pracy wykreślając linję rozwojową handlu pomorskiego do jednego celu — przez wielki, silny, zdrowy handel do mocarnej Rzeczypospolitej.

KOLEDZY! Handel Pomorza bez Związku jest dziś już nie do pomyślenia. — Zagłębił on się głęboko w nasze życie gospodarcze, od jego sprawności — zależeć będzie rozwiązanie tych wszystkich silnych zagadnień, które w dobie odrodzenia gospodarczego nas czekają. Związek zdobył sobie niewątpliwie jedno z czołowych miejsc wśród organizacji zawodowych Pomorza. — Tę pozycję utrzymać a nawet jak najwięcej umocnić nakazuje nam instynkt samoobrony i nasza godność. Obchód jubileuszowy ma wypaść imponująco, ma być świadectwem wobec społeczeństwa, że szanujemy przedewszystkiem siebie samych. Widomym znakiem tego jubileuszu ma być

„Dom związkowy kupiectwa pomorskiego"

w Grudziądzu, gdzie znaleźć ma pomieszczenie Centrala Związku, sekretarjaty wszystkich sekcyj oraz instytucje Związkowe. —

KOLEDZY! Zarząd główny uchwalił na swem posiedzeniu w dniu 24. I. br. rozpisać dobrowolną

wielką subskrybcję jubileuszową

jako dar Kupiectwa dla Związku w celu nabycia gmachu Związkowego. — Nie żadne przymusowe składkowanie — a dobrowolna ofiara każdego kupca, który zrozumiał rolę organizacji zawodowej a który pracę związku w tym 10-leciu umie objektywnie ocenić. — Składamy na różne cele. — Niema dnia, żeby na taki czy inny cel nie apelowano do kieszeni kupca. Tysiące i dziesiątki tysięcy daje rok rocznie kupiectwo pomorskie na cele humanitarne i społeczne. Czyżby mogło odmówić w takiej wiekopomnej chwili ofiary dla swej organizacji. — Pewni jesteśmy, że nie odmówicie temwięcej, że rozkładamy deklaracje na najdogodniejsze terminy, biorąc pod uwagę obecną ciasnotę gotówkową.

Ażeby ten, który w roku jubileuszowym o swej organizacji pamiętał, miał widoczny tego dowód na wiecznych czasów pamiątkę, wyda Zarząd Główny każdemu piękny

dyplom pamiątkowy

artystycznie wykonany, który oprawiony będzie honorową ozdobą jego biura — zadowoleniem za spełniony obywatelski czyn. — Niechaj nie zabraknie go w żadnym warsztacie kupieckim!

W celu przeprowadzenia subskrybcji a także opracowania mającego wyjść z racji jubileuszu

wielkiego albumu pamiątkowego

obrazującego historję Związku i jego towarzystwa bogato ilustrującego nasz dorobek po wszystkich towarzystwach, angażował Związek p. redaktora Sobocińskiego, który przy ścisłej współpracy z Komisją propagandową Zarządu Głównego osobiście zajmie się objazdem towarzystw i zebraniem materjału. — Niechaj spotka się z życzliwą pomocą miejscowych władz kupieckich i wszystkich ludzi dobrej woli. — Niechaj wielkie dzieło jakie zapoczątkowujemy głośnym odbije się echem od Pucka i Gdyni do Torunia, od Chojnic do Działdowa i niechaj jako rezultat tych zamierzeń w dniu jubileuszu odbędzie się poświęcenie gmachu Związkowego w Grudziądzu, gdzie przed laty 10-ciu padła myśl twórcza.

Wstrzymanie eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki.

Właściciele budynków mieszkalnych i stanowiących ich przynależność zabudowań gospodarczych wybudowane na wydzierżawionych gruntach, na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie Lublinie i Wilnie nie mogli być eksmitowani do 1 kwietnia 1929 r., choćby odnośne umowy dzierżawne zgasły lub budynki zniszczeniu uległy (ust. z 26/III 1926 r. Dz. U. Nr. 29, poz. 181 i ust. z 12/III 1928 r. Dz. U. Nr. 31, poz. 293).

Obecnie na podstawie ustawy z dnia 13/II 1929 r. Dz. U. Nr. 13 poz. 106 termin 1 kwietnia 1929 r. został przełożony na 1 kwietnia 1930 roku z tem, że opłata dzierżawna, unormowana ustawą z 1926 r. (w wypadku ukończenia umowy dzierżawnej, o ile nie jest już zapłacona) będzie płatna do 31/I 1930 r. za czas do 1 kwietnia 1930 r. Opłata ta może być przesłana pocztą a w razie nie zapłacenia jej z winy dzierżawcy, mają być zastosowane ogólne przepisy. Właściwy sąd I instancji wstrzyma na wniosek wykonanie wyroku do 1 kwietnia 1930 r., jeśli wyrok orzeka eksmisję z dzierżawionego gruntu lub zniesienie zabudowań.

Urlop pracownika w świetle orzeczeń Najwyższego Sądu.

1. Pracownik, który nie skorzystał we właściwym czasie z urlopu, nie może żądać dodatkowego wynagrodzenia tj. podwyższonej zapłaty za niewykorzystany urlop, może jedynie żalić się u Inspektora pracy. (Orz. Rw. 1512/26).

2. W razie rozwiązania umowy o pracę, okres urlopu, który należy się odchodzącemu pracownikowi, może mieścić się między dniem wypowiedzenia, a ustaniem stosunku służbowego. (Orz. C. 1061/26).

3. Ustawa o urlopach wspomina o roku wzgl. pół roku pracy. Nie znaczy to. że pracownik musi celem uzyskania prawa do urlopu, pracować nie przerwanie rok lub półtora w danym roku kalendarzowym.

Emisja pożyczki inwestycyjnej.

100-miljonowa pożyczka budowlana emitowana zostanie w dwóch transzach jesienią rb. Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie plan losowań nowej pożyczki. Premje tej pożyczki będą losowane co pół roku w miesiącach styczniu i lipcu, tak, by nie kolidowały one z ciągnięciami pierwszej premjówki.

Zakaz przywozu mąki pszennej i żytniej.

W nr. 21 „Dziennika Ustaw" z dnia 4 kwietnia ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów zakazujące przywozu mąki pszennej i mąki żytniej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zakaz obowiązuje do 31 lipca 1929 r. włącznie.

Przesyłek pieniężnych na poczcie nie wolno zajmować.

Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło w drodze specjalnego okólnika sprawę postępowania przymusowego administracji w wypadkach zajmowania przez organa egzekucyjne znajdujących się w urzędach pocztowych sum pieniężnych, adresowanych do odbiorców, przeciwko którym skierowana jest egzekucja.

O ile przesyłka pieniężna pochodzi z zagranicy, to kwoty, wpłacone na przekazy pocztowe, stanowią własność nadawców aż do chwili wypłaty ich w sposób przepisowy odbiorcom lub ich pełnomocnikom. Co się tyczy wewnętrznego obrotu przekazów, to na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe, należy wysnuć, że także polskie ustawodawstwo wewnętrzne stoi na analogicznem stanowisku, jak umowa madrycka, i uważa za właściciela kwot pieniężnych, przesyłanych pocztą, nadawcę, a nie odbiorcę.

Wobec powyższego należy uznać, że zajęcie na poczcie przesyłek pieniężnych, adresowanych do osób, przeciwko którym prowadzona jest egzekucja administracyjna, jest zupełnie niedopuszczalne.

Rozporządzenie o godzinach w handlu.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1929 r., dotyczącego godzin handlu ma się wkrótce ukazać rozporządzenie wykonawcze Komisarza Rządu, co do obowiązujących godzin handlu w Warszawie. Według projektowanego rozporządzenia, sklepy będą mogły być otwarte w czasie od godziny 5 do 19 z tem jednak, że żaden sklep nie mógłby być dłużej otwarty, jak 10 godzin bez przerwy z wyjątkiem sklepów spożywczych, które mogłyby być otwarte 12 godzin. Restauracje I kategorji będą mogły być otwarte do godz. 1-ej w nocy „II kategorji do godz. 23, a III kategorji do godz. 22.

Nadto wprowadza się obowiązek wywieszania tabliczek z oznaczeniem godzin otwarcia i zamknięcia sklepu.

Odnośny projekt został przesłany do Izby Przem.-Handlowej w Warszawie i Stołecznych Związków Kupieckich, celem wydania opinji. Jak nam wiadomo, Izba Przem.-Handlowa uczyniła liczne poprawki, z których najważniejszą jest przedłużenie godzin handlu dla restauracyj.

Maksymalna cena chleba.

„Gazeta Handl." (nr. 76) podaje, że według zamierzeń władz centraln. najwyższa cena chleba w bież. roku gospodarczym nie będzie przewyższała 62 gr. z 1 kg. w detalu. Cena 62 grosze za klg. odpowiada cenie żyta 44 grosze za klg.

Kto nie potrzebuje opłacać podatku przemysłowego.

W urzędowym organie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministra Skarbu, tygodniku „Przemysł i Handel" z. 13. z dnia 30 marca rb. znajdujemy następujące wiadomości:

„Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi kasacyjnej Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych XV w Warszawie wyjaśnił, że pracownia rzemieślnicza prowadzona przez właściciela przy udziale jednej najemnej siły pomocniczej lub jednego człowieka rodziny, nie ma obowiązku opłacania podatku przemysłowego".

Sprawa ta postawiona jest więc obecnie jasno i otwarcie, a orzeczenie to posiada wielkie znaczenie dla kilkunastu tysięcy właścicieli drobnych warsztatów rzemieślniczych, pociąganych dotychczas do obowiązku wykupywania patentów.

Zniesienie gmin wiejskich.

Z rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 16. III. br. gminę wiejską Nowe Waldowo w powiecie sępoleńskim, województwie pomorskiem znosi się, a terytorjum jej włącza się do gminy wiejskiej Waldowo w tymże powiecie i województwie.

Gminę wiejską Borzechowo Nowe w powiecie starogardzkim, województwie pomorskiem znosi się, a terytorjum jej włącza się do gminy Borzechowo w tymże powiecie i województwie.

Kursa dla gospodyń wiejskich im. Staszica w Warszawie.

Bardzo szczęśliwą była myśl prowadzenia za pomocą korespondencji kursów dla gospodyń wiejskich, gdyż dotąd zapisało się na nie około 1000 uczestniczek, zaś wraz ze zbiorowemi Kołami gospodyń i żeńskiej młodzieży korzysta zapewno ze 2000 osób. Kursa listownie przesyłane prowadzone są popularnie, jednak wystarczają i dla średnio wykształcania. Wykłady oparte na popularnem ujęciu naukowej organizacji pracy w zakresie małego gospodarstwa i zasobniejszego acz skromnego domu wiejskiego obejmują wiadomości z hygjeny, djetyki odżywiania i jego zadaniach, ogrodownawstwie o przygotowaniach zapisów, piekarstwie itd. Siedziba i administracja Kursów im. Staszica znajduje się w Warszawie ul. Składowa L. 3. Cena dwudziestu wykładów wynosi 25 zł.

Odbierać weksle przy zapłacie!

Gdy płacimy dług wekslowy, winniśmy natychmiast odebrać weksel od wierzyciela, lub przynajmniej uwidocznić na wekslu dokonaną zapłatę. Jeśli bowiem posiadacz weksla pozbędzie go potem innej osobie, niedbały dłużnik zapłaci nowemu posiadaczowi weksla powtórnie tę sumę wekslową. (Orz. Sądu Najw. z 22 VIII 1928 Rw 1662 8).

Opłata pocztowa ryczałtem

INŻYNIEROWIE FRANCUZCY PRZYBĘDĄ NA P. W. K.

Około 22 czerwca r. b. przybędzie do Poznania wycieczka inżynierów francuskich w celu zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Inżynierowie francuscy przybędą najpierw do Warszawy, gdzie rewizytować będą inżynierów polskich, którzy w roku zeszłym odbyli wspólną wycieczkę do Francji.

PRZEGLĄD POMORSKI

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

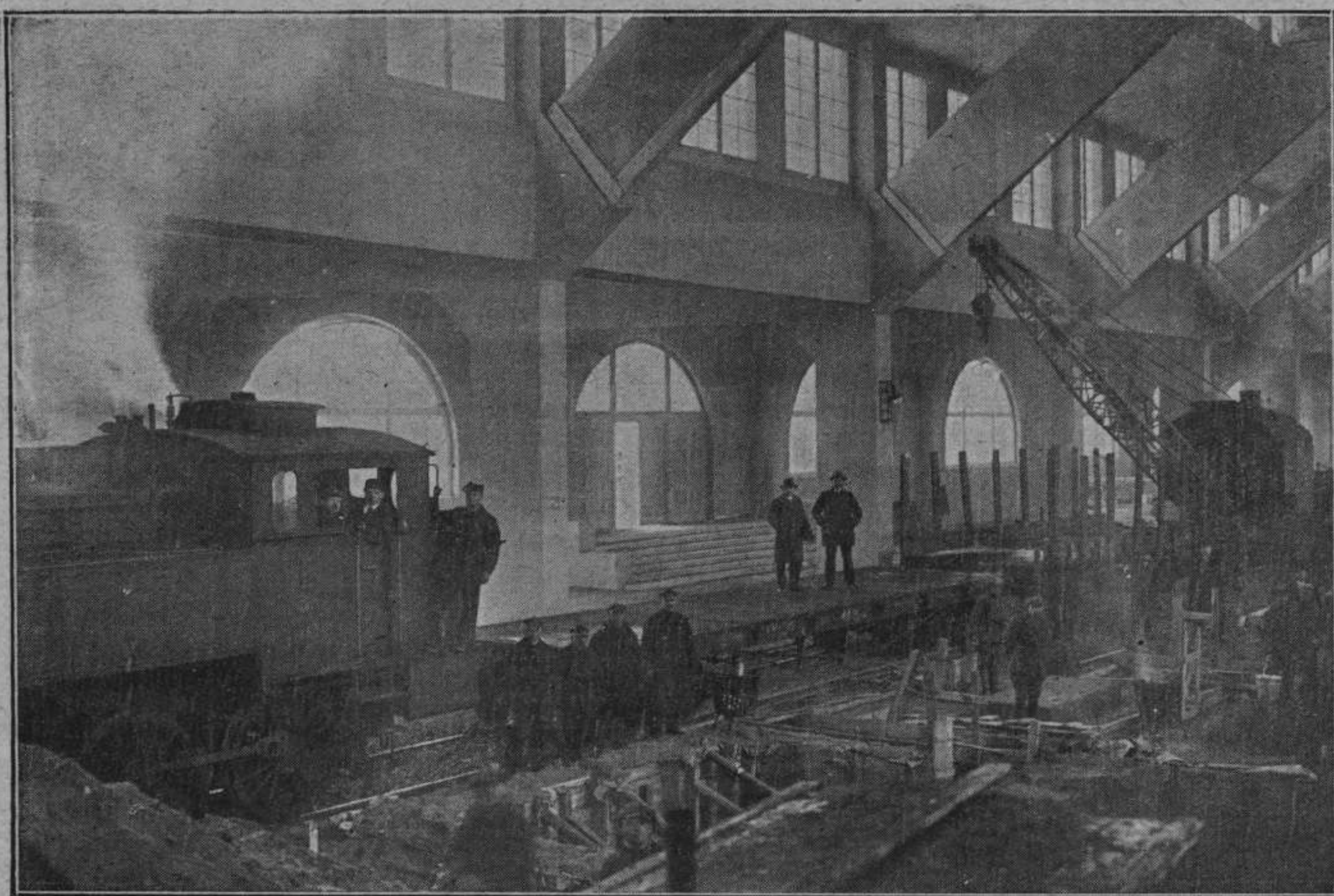
poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

SAMOCHODY I MOTOCYKLE NA P. W. K.

Polską produkcję samochodową reprezentować będzie na P. W. K. przedewszystkiem fabryka „Ursus", mająca nawet swój osobny pawilon.

Większość wystawców będą stanowili wystawcy karoseryj krajowych, montowanych na wozach zagranicznych.

Ponieważ dotychczas nie posiadamy ani jednej fabryki motocyklów — wystawa tego przemysłu ograniczy się do części zapasowych, produkowanych w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych.



W HALI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU WRE ŻYCIE. OTO POCIĄG, KTÓRY DOWOZI EKSPONATY.

Kurs prelegentów na P. W. K.

W celu rozwinięcia szerokiej akcji propagandowo - odczytowej w całym kraju urządziła Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu dwutygodniowy kurs prelegentów.

Otwarcie kursu nastąpiło w Hali Włókienniczej. Otwarcia dokonał imieniem Zarządu i Dyrekcji PWK. dyrektor administracyjny p. Szczurkiewicz. Na kurs przybyło ponad 100 osób ze wszystkich województw Rzeczypospolitej. Uczestnicy zjazdu reprezentowali szereg organizacyj zawodowych, społecznych całego kraju, a więc komitety wojewódzkie PWK., kuratorja szkolne, sejmiki powiatowe, organizacje rolnicze, oświatowe, społeczne i Federację Obrońców Ojczyzny.

Na program kursu złożyły się: ogólne objaśnienie i opis terenów — dr. Osiński, referat dyr. Szczurkiewicza na temat genezy, celu i zadań Powszechnej Wystawy Krajowej, referat p. Jaxy - Bykowskiego na temat znaczenia PWK. dla rolnictwa, referat „Wychowanie fizyczne na PWK." wygłoszony przez por. Kaseję, w zast. dyr. dr. Osmolskiego, „Komunikacja kolejowa w mieście i na terenach P. W. K." — nacz. Hubischta, „Obsługa publiczności i bezpieczeństwo publiczne" — nacz. Swidziński, „Atrakcje i rozrywki" — nacz. Głowacki, „Organizacja wycieczek" — dyr. Skibniewski, „Zadania szkolnictwa wobec PWK" — prof. Zawidzki, „Kwaterunek w czasie PWK." — dyr. Szumański, „Aprowizacja w czasie PWK" — nacz. Głowacki „Propaganda P. W. K." — p. Punicki.

Przed przystąpieniem do wysłuchania referatów uczestnicy kursu zwiedzili szczegółowo tereny wystawowe. Po wyczerpaniu programu kursu odbyła się szeroka dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu uczestników zjazdu, stawiając szereg zapytań lub uwag, dotyczących aktualnych zagadnień, związanych z Wystawą. Zapytania dotyczyły w głównej mierze sprawy organizacji wycieczek i kwestji propagandy. Szczegółowych odpowiedzi pytającym udzielali dyr. Szczurkiewicz, dyr. Skibniewski i dyr. Szumański. Wszystkie wysunięte dezyderaty i uwagi zostały zaprotokółowane i będą przedstawione Zarządowi Powszechnej Wystawy Krajowej celem ich pozytywnego załatwienia.

Kurs odbył się nadzwyczaj sprawnie, dając uczestnikom jego maksimum wyczerpujących informacyj, dotyczących Powszechnej Wystawy Krajowej. Wyraz ogólnemu zadowoleniu uczestników kursu dał w krótkiem przemówieniu przybyły na kurs prelegentów dyrektor Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego p. poseł Rusinek, dziękując w serdecznych słowach za wzorowe zorganizowanie i przeprowadzenie kursu, który niewątpliwie odegra poważną rolę w szerokiej propagandzie Powszechnej Wystawy Krajowej wśród sfer społecznych całego kraju.

Nie tylko nauka—ale i rozrywka
„Wesołe Miasteczko" na P.W.K.

będzie bardzo ciekawie i pomysłowo urządzone

Powszechna Wystawa Krajowa ściągnie do Poznania ludzi wszelkiego autoramentu i pokroju: uczonych i prostaczków, bogatych i biednych, starych i młodych, rodaków i obcych i wobec wszystkich jednako spełnić musi przyjęte na siebie obowiązki.

W ogólnym programie Wystawy, traktującej o wszelkich przejawach życia polskiego, nie można było pominąć dziedziny, która wszystkich jednako łączy i z której dobrodziejstw każdy w wolnej chwili korzystać pragnie. Dziedziną tą — to uciecha, wesołość i śmiech.

Otóż Powszechna Wystawa Krajowa przy poważnym swym i podniosłym charakterze posiadać będzie również wydzielony obręb, w którym automatycznie królować będzie muza radości i rokosznych wzruszeń.

„Wesołe Miasteczko" — to nazwa parku rozrywkowego, położonego na terenach zachodnich P. W. K., gdzie na powierzchni 30 tys. m. kw., stanie kilkadziesiąt objektów otrakcyjnych wszelkiej natury i rozmiarów, z których za przystępną opłatą korzystać będą szerokie rzesze publiczności. „Wesołe miasteczko" udostępnione będzie wszystkim zwiedzającym Wystawę, a za osobną opłatą jednego złotego każdemu, kto poza Wystawą zechce korzystać z pobytu na „Wesołem miasteczku". Drugi warunek uwzględnia oczywista mieszkańców miasta Poznania, którzy w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zechcą częściej korzystać z atrakcyj „Wesołego miasteczka".

Kontrakty z przedsiębiorcami objektów artakcyjnych zostały zawarte i obecnie odbywa się już zwózka ich na teren „Wesołego Miasteczka". O rozmiarach i ilości tych objektów świadczyć może fakt, że na przewóz ich potrzeba ponad 100 wagonów kolejowych. Zmontowanie samej tylko „Kolejki górskiej" kosztowań będzie około 100 tys. zł. Powierzchnia zajęta przez kilka objektów atrakcyjnych zamykać się będzie w ramach od 270z m. kw. do 1800 m. kw. powierzchni. Objekty atrakcyjne przez swoją różnorodność i wyszukanie pomysłowe urządzenia dadzą uczestnikom rozrywek nieprzebraną miarę ewolucyj, wprowadzając ich w zupełnie nieprzewidziane, śmieszne sytuacje.

I tak: W wagonikach „kolejki górskiej" przeżywać będzie można moc zawrotnej jazdy na trudnych do pokonania krzywiznach, pochyłościach i wzniesieniach drogowych. Tak zwana „Kaskada wodna" pozwoli z wysokiego wzniesienia błyskawicznie stoczyć się w łodzi na otwarte wody stawu. Na Torze samochodowym" udostępniona będzie każdemu przejażdżka oryginalnym dwuosobowym autem, którym bez najmniejszej znajomości szoferki można będzie samodzielnie kierować. Dla dzieci zainstalowany jest „autodrom" z samochodzikami małych rozmiarów, pędzonych baterją elektryczną i zaopatrzonych w zderzaki. Różnorodnych aerodromów i imprez emocjonalnej jazdy będzie kilka. Bardzo pociesznym objektem atrakcyjnym jest t. zw. „Dziki osioł" — wózek, ozdobiony na przedzie oślim łbem. Wózek, w którym znajdzie pomieszczenie 6 osób, przybierając zgoła niespodziewane pozycje, sprawiać będzie wrażenie rozbrykanego osła. „Koło śmiechu", wirująca płyta, na której nikt równowagi nie utrzyma nawet w pozycji leżącej., „Tor saneczkowy", łudząco imitujący prawdziwy tor górski, karuzele najrozmaitszych gatunków, „latające fotele" i t. p. atrakcje z niemniejszem powodzeniem spełniać będą misję rozweselenia publiczności. Nawet dla amatorów konnej jazdy urządzony będzie hippodrom z prawdziwemi wierzchowcami. Poza temi objektywami większej miary wzniesione zostaną bazary szczęścia, automaty, strzelnice i t. d. i t. d., w których każdy za kilka groszy nie omieszka poddać się próbie szczęścia.

Nie sposób jest w krótkiej formie szczegółowo opisać i wyliczyć wszystkich atrakcyj, jakie znajdą miejsce na „Wesołem miasteczku".

W obrębie „Wesołego miasteczka" wzniesiony został również dużych rozmiarów dancing z restauracją — swego rodzaju osobliwość architektonicznej konstrukcji — którego kopuła, cała oszklona, nie ma podobnej sobie w całej Europie. Dancing, urządzony według nowoczesnych pomysłów nie ustępuje dancingom wielkich stolic świata. Tak samo wytwornie urządzone będą restauracja browaru „Okocim" i paszteciarnia „Pod Twardowskim". Legendarna postać Twardowskiego, siedzącego na księżycu, będzie niejako symbolem charakteru „Wesołego Miasteczka".

Wszystko jak w bajce.

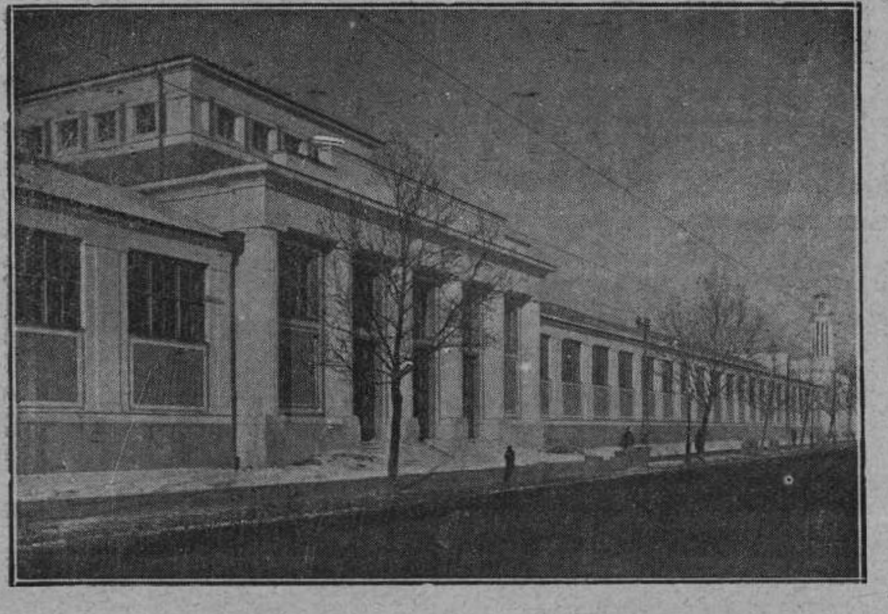
Wesołe Miasteczko przybywa do Poznania

Nadeszło już do Poznania 20 wagonów z urządzeniami objektów atrakcyjnych „Wesołego Miasteczka". Jest to dopiero część instalacyj. Po wykończeniu robót przygotowawczych na terenach przystąpi się niezwłocznie do ustawiania „Miasteczka".

POMYSL zawczasu o tem, że **POWINIENEŚ** i ty zwiedzić P. W. K.



UCZESTNICY KURSU PRELEGENTÓW — O CZEM PISZEMY OBSZERNIEJ NA INNEM MIEJSCU.



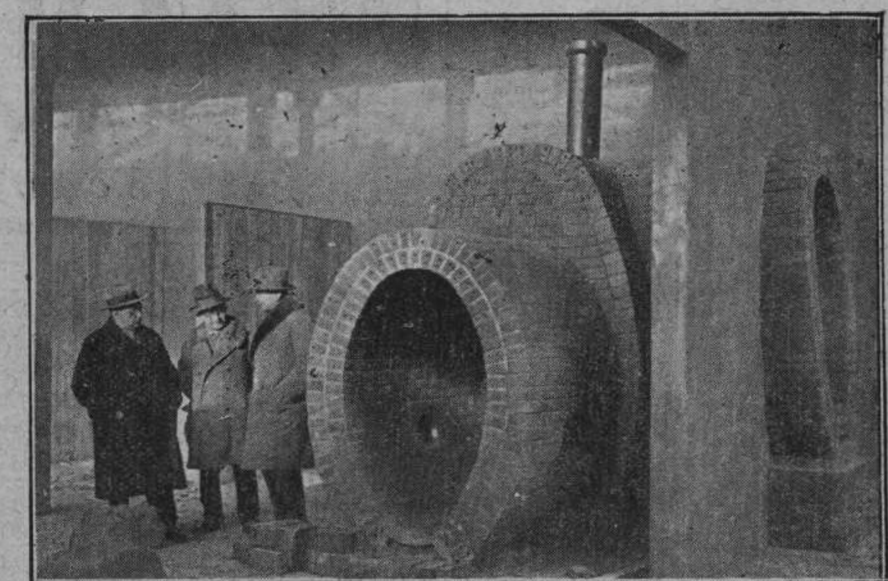
Hala Przemysłu Graficznego i Papierniczego.

WSZECHSŁOWIAŃSKIE POPISY STRAŻACKIE NA P. W. K.

Ustalono termin wielkich popisów strażackich, w których przyrzekli współudział przedstawiciele narodów słowiańskich. Popisy odbędą się w dn. 13 i 14 czerwca na terenie wystawowym.

Bułgarja dla P. W. K.

27-go lutego b. r. odbyło się w Sofji pod przewodnictwem posła Baranowskiego zebranie komitetu bułgarskiego dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Polsce, na którem wybrano zarząd komitetu. Prezesem został p. Wasil Dimczew, wicemarszałek Parlamentu; wiceprezesami: burmistrz miasta Wazow, sekretarz Bułgarskiej Izby Handlowej,, Iwan Zlatarow — i radca Klimecki. Sekretarzem generalnym komitetu jest: Nikola Dzebarow; adres: Sofja, Aksakow 5. Niewątpliwie komitet bułgarski zajmie się energicznie organizowaniem wycieczek na PWK wśród inteligencji bułgarskiej.



Pierwszy eksponat, jaki dowieziono na P. W. K., stanowi część rury kanalizacyjnej z urządzeń zdrowotnych m. Łodzi.

Zjazd Hallerczyków podczas P. W. K.

Związek Hallerczyków urządza w czasie trwania P. W. K. nadzwyczajny Zjazd Hallerczyków, połączony ze zlotem Drużyn Błękitnych i zawodami sportowemi.

Zjazd odbędzie się w dn. 26—28 lipca r. b. w Poznaniu. Na Zjazd ten Związek Hallerczyków zaprasza, obok towarzyszów broni w kraju, również żołnierzy i współtwórców Armji Polskiej w Ameryce oraz innych krajach.

W ten sposób Zjazd ten ma stać się rewją, urządzaną z okazji 10-lecia wkroczenia oddziałów hallerczyków do Polski, byłych żołnierzy armji gen. Hallera, dla których Wystawa będzie najlepszą okazją do spotkania się na ziemiach Polski.

Organizacją Zjazdu zajmuje się Chorągiew Wielkopolska Związku Hallerczyków wraz z wyłonionym z Chorągwi Komitetem Wykonawczym Zjazdu, Poznań, ul. Szamarzewskiego 2.

Ułatwienie dla turystów zagranicznych w Polsce

Z inicjatywy Komisji Międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki, ministerstwo spraw zagranicznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, wydało do wszystkich placówek zagranicznych Polski okólnik w sprawie ulg opłat konsularnych dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 1929. Zarządzono, aby w stosunku do osób, udających się na P. W. K. do Polski, stosowano ulgi opłat konsularnych, t. j. aby udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz za zwolnieniem od opłat konsularnych.

WYSTAWA PSÓW NA P. W. K.

W dn. 1 — 4 czerwca odbędzie się wystawa psów rasowych na P. W. K. Opieka weterynaryjna oraz wszelkie środki ostrożności, związane z dowozem psów, zostały zapewnione. Dyrekcja P. W. K., chcąc zachęcić właścicieli psów rasowych do wzięcia udziału w Wystawie, przeznaczyła wiele nagród w postaci złotych, srebrnych i bronzowych medali. Wystawa zapowiada się doskonale. Będą na niej reprezentowane najrozmaitsze rasy: wyżły, ogary, jamniki, foksterjery, wilki, dobermany, terriery, bernardy, dogi, pointery, settery, griffony, charty, pudle, mopsy, szpice i in.

Posiadacze psów rasowych mogą zgłaszać udział w Wystawie do dn. 15-go kwietnia (Dział Rolniczy P. W. K., Grunwaldzka 22).

Instrukcje w sprawie zgłoszenia wycieczek zbiorowych na P. W. K.

Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki (Poznań, Grunwaldzka 22a), który przez swoich delegatów zajmuje się w całym kraju propagowaniem i organizacją ruchu wycieczkowego na Powszechną Wystawę Krajową, otrzymuje częstokroć zawiadomienia o przyjeździe takiej lub owej wycieczki zbiorowej na P. W. K. bez podania bliższych danych, co do czasu, w którym wycieczka przybywa, ilości osób etc.

Aby uniknąć przewlekłej w tej sprawie korespondencji, Dyrekcja Związku podaje do ogólnej wiadomości, że zgłoszenie wycieczki winno zawierać:

1) miejscowość i datę wysłania zgłoszenia,

2) nazwisko kierownika wycieczki,

3) społeczny charakter uczestników,

4) ilość osób z podaniem płci (jeśli w grupie są małżeństwa, należy to zaznaczy),

5) w jakim okresie wycieczka pragnie przybyć do Poznania? (Ze względu na spodziewany duży napływ wycieczkowiczów, zaleca się podać trzy terminy przybycia do wyboru Dyrekcji Związku. Dyrekcja zastrzega sobie w każdym razie możność wyznaczenia innego terminu),

6) na ile dni?

7) czy uczestnicy reflektują na lepsze kwatery w domach prywatnych i mniej więcej w jakiej cenie, czy też chcąc mieć kwatery tańsze, masowe i w jakiej cenie?

8) czy — oprócz zabezpieczenia wycieczce opieki Związku i planowego zwiedzenia Wystawy oraz osobliwości miasta Poznania z transportem osób i bagażu z dwor ra do kwater — uczestnicy pragną mieć zabezpieczone wspólne obiady i kolacje, lub tylko obiady, w jakiej ilości i w jakiej mniej więcej cenie?

9) czy uczestnicy pragną zwiedzić tylko Wystawę, czy też i miasto?

10) czy, wykorzystując przyjazd do Poznania, uczestnicy pragną też zwiedzić Wielkopolskę i Pomorze lub też inne części Polski? (Podać, co chcieliby zwiedzić).

Wycieczki należy zgłaszać w I terminie do dnia 15 kwietnia, w II do dnia 1 czerwca, w III do dnia 15 lipca.

Najpóźniej na tydzień przed wyznaczonym przez Dyrekcję dniem przyjazdu wycieczki do Poznania, należy podać Dyrekcji dokładny czas przyjazdu pociągu do Poznania (godzinę i minuty) oraz kierunek, z którego wycieczka przybywa. Zgłoszenie takie może być dokonane telegraficznie.

Każdy — kto przyjedzie na P. W. K. w Poznaniu

łatwo znajdzie sobie odpowiednie pomieszczenie

Gdzie będziemy mieszkać w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej? Oto pytanie, które się ciśnie na usta tych wszystkich, którzy mają zamiar zwiedzić PWK. I jest się o co kłopotać, bo przecież niewątpliwie będą dni, w których zjedzie do Poznania przeszło 100 tysięcy osób, jak np. podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Śpiewaczego. Dlatego też wiele osób interesuje się poważnie tem zagadnieniem, bo z jednej strony panuje ogólne przeświadczenie, że wszyscy powinni zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a z drugiej obawa przed trudnościami mieszkaniowemi w Poznaniu wstrzymuje powzięcie odpowiedniej decyzji. Na szczęście jesteśmy w możności obawy te rozprószyć. Każdy kto przyjedzie do Poznania, aby dokonać przeglądu wszystkich gałęzi polskiej twórczości narodowej, znajdzie odpowiednie pomieszczenie.

Do rozwiązania tej sprawy powołano w Poznaniu do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, które poczyniło odpowiednie kroki i jak dotychczas zapewnione ma kwatery dla około 47.400 osób.

Pomieszczeń tych będzie 3 rodzaje: w hotelach, w mieszkaniach prywatnych i w kwaterach masowych, rozmieszczonych w gmachach szkolnych, koszarach wojskowych, gmachach publicznych i t. p.

W hotelach i pensjonatach prywatnych przygotowanych zostanie około 100 pokoi na 150 łóżek, zaś we własnym największym w Polsce hotelu „Polonja" 362 pokoje na 603 łóżka.

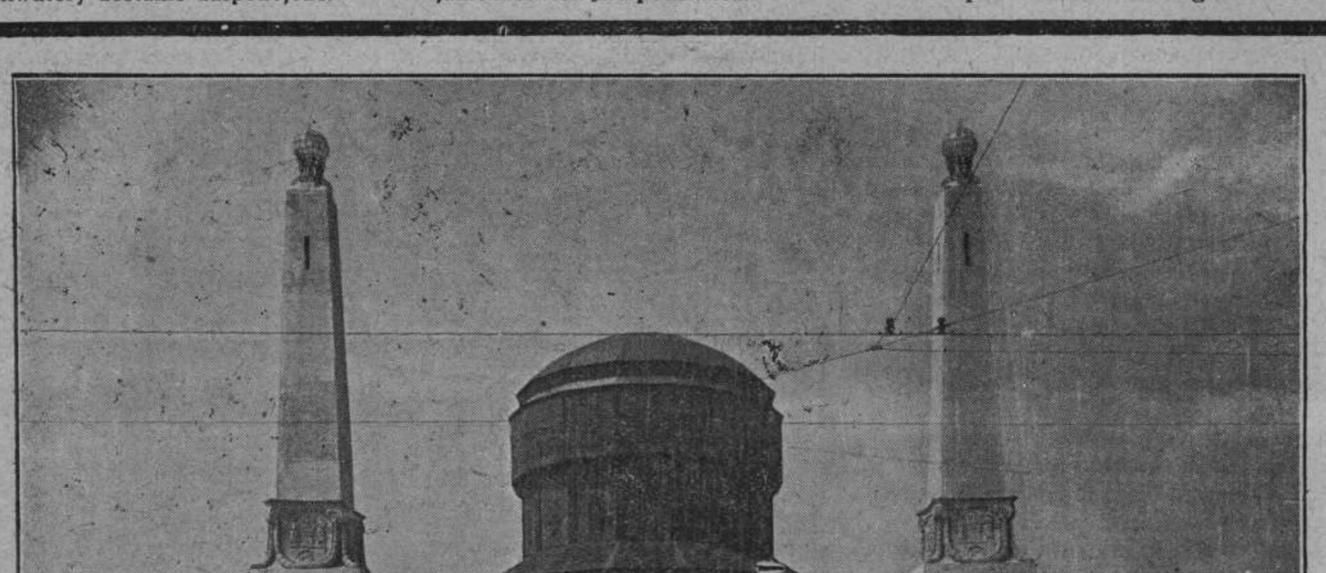
W mieszkaniach prywatnych znajdzie pomieszczenie 15 tysięcy osób. Kwatery te podzielone na 4 kategorje w cenie po 12, 10, 8 i 6 zł. za pokój z jednym łóżkiem względnie 16, 14, 11 i 8 zł. za pokój z 2 łóżkami. Za dodatkowe łóżko z pościelą płacić się będzie 4 lub 3 złote. W razie pobytu lokatora tylko przez 1 dobę cena pokoju podwyższona zostanie o 50 proc., natomiast przy pobycie ponad 3 doby udzielony będzie rabat w wysokości 10 proc., ponad 7 dni — 20 proc., ponad 14 dni — 30 proc., zaś ponad 6 tygodni — 40 proc. ceny pokoju. Za wskazanie mieszkania Miejskie Biuro Kwaterunkowe pobierać będzie 10 proc. od sumy, która przypadnie za wynajęcie mieszkania, z tem, że opłata ta nie przekroczy 20 złotych.

Kwatery masowe z przeznaczeniem dla ludzi niezamożnych, zjazdów i wycieczek pomieszczą 26 tysięcy osób. Podzielone one zostaną na 4 klasy w cenie 5, 4, 3 i 2 złote od osoby. Zaznaczyć należy, że wycieczek młodzieży szkolnych, które znajdą pomieszczenie w koszarach, Kuratorjum Okręgu Szkolnego poznańskiego organizuje opiekę lekarską i zapewni tanie i zdrowe odżywienie.

Tak się przedstawiają wyniki akcji Miejskiego Biura Kwaterunkowego. Pozatem jeszcze jednak szereg związków, urzędów, hoteli i pensjonatów przygotowuje pomieszczenie dla 5.650 osób. W sumie zatem Miejskie Biuro Kwaterunkowe w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu rozporządzać będzie, jak już zaznaczyliśmy pomieszczeniem dla 47.400 osób. Nie trzeba jednak zapominać, że wiele osób, które przybędą do Poznania dla zwiedzenia Wystawy zamieszka u swoich krewnych i znajomych. Prócz tego w szeregu miejscowości pod Poznaniem czynione są przygotowania dla zakwaterowania gości wystawowych, zaś dogodna komunikacja umożliwi całkowicie wykorzystanie tych kwater. W najgorętsze zatem dni napływu przyjezdnych całe zapotrzebowanie na kwatery zostanie zaspokojone.

Aby przyjezdnym na PWK. ułatwić poszukiwanie i przydział mieszkań, na nowobudującym się dworcu zachodnim w Poznaniu będzie urządzona w obszernej sali ekspozytura Biura Kwaterunkowego. Sala ta pomieści również biura informacyjne Wystawy, biuro turystyczne oraz kantor wymiany pieniędzy.

Widzimy zatem, że obawy o znalezienie w Poznaniu kwatery podczas Powszechnej Wystawy Krajowej są zupełnie nieuzasadnione. Niema również mowy o drożyźnie mieszkań, bowiem powyżej wymienione ich ceny będą bezwzględnie obowiązujące. W każdym jednak razie zaleca się zawczasu zamawiać kwatery, szczególnie dla wycieczek, w Miejskiem Biurze Kwaterunkowem (Poznań, ul. Głogowska 42 — adres telegraficzny: „Kwaterunki — Poznań"), aby z góry uniknąć jakichkolwiek niespodzianek.



Wejście na P. W. K. na tle wieży górnośląskiej, w której znajdą pomieszczenie eksponaty przemysłu metalowego.

Apel do wystawców Powszechnej Wystawy Krajowej

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej na posiedzeniu swem w dniu 18 bm. postanowił zwrócić się za pomocą prasy do wszystkich wystawców, aby nadsyłali eksponaty w zakontraktowanych i przewidzianych terminach.

Niewątpliwie, że niebywałe mrozy zimy tegorocznej hamowały i u wystawców bardzo poważnie tempo pracy. Na to jest tylko jedna rada, że obecnie trzeba podwoić i potroić wysiłki, aby wyrównać straty czasu jakie wskutek zimy powstały. PWK. jest organizacją ogromną, prace wszystkie muszą być równoległe, jakiekolwiek opóźnienia pociągają za sobą wstrzymanie robót budowlanych, instalacyjnych, drogowych i wszystkich innych przygotowań technicznych, nie mówiąc o stronie dekoracyjnej. Zarząd PWK. nie może dopuścić, aby niepunktualność jednostek skompromitowała dzieło, które jest własnością całego narodu. Stąd też wobec tych wystawców, którzy nie zastosują się do wyznaczonego terminu ostatecznego przesyłki eksponatu Zarząd PWK. będzie musiał zastosować wszystkie rygory, jakie są przewidziane w ogólnych warunkach. Sądzimy, że każdy, ktokolwiek rozumie, ile tysięcznych trudności Zarząd musi pokonywać, to nasze stanowisko uzna za słuszne i sprawiedliwe.

WYSTAWA ZWIERZĄT OPASOWYCH

Na terenie Targowiska Rzeźni Miejskiej w Poznaniu odbędzie się w dn. 18 — 20 maja wystawa zwierząt opasowych (tuczonych). Dotąd zgłoszono przeszło 100 sztuk bydła, 80 świń, 100 owiec.

Ministerstwo Rolnictwa oraz Dyrekcja P. W. K. ufundowały szereg nagród: medale, listy pochwalne, nagrody pieniężne.

Każdy rolnik, uprawiający racjonalne tuczenie zwierząt, ma okazję zaprezentowania rezultatów swej pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Rolniczy P. W. K. w Poznaniu (Grundwaldzka 22) do dnia 10 kwietnia.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 15 | Niedziela, dnia 14 kwietnia 1929 | Rok II

Na drugą niedzielę po Wielkiejnocy

Lekcja

z pierwszego listu św. Piotra rozdział 2, wiersz 21—25

Najmilsi! Chrystus cierpiał za nas, zostawiając wam przykład, abyście naśladowali tropów Jego, który grzechu nie czynił, ani naleziona była zdrada w ściech Jego. Który, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, lecz się podawał niesprawiedliwie sądzącemu. Który sam na ciele Swem grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarłszy grzechom, żyli sprawiedliwości, którego sinością jesteście uleczeni; boście byli jako owce błądzące: ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

Ewangelja

św. Jana rozdz. 10, wiersz 11—16.

Onego czasu rzekł Jezus do Faryzeuszów: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem a nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam Moje i znają Mnie Moje, jako mnie zna Ojciec, i Ja znam Ojca, a duszę Moją kładę za owce Moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni, i one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu Mego: i stanie się jeden pasterz i jedna owczarnia.*

Ważne wyjaśnienia prawne.

Czy bezrobotny zalegający z zapłatą komornego ulega eksmisji? — Czy ważne jest poręczenie na wekslu?

Praktyka sądów grodzkich jest w tej drastycznej materji chwiejna, naogół jednak zapadają wyroki eksmisyjne. Pod względem prawnym w grę wchodzi następujący przepis art. 11 ust. 2 lit. a) ustawy o ochronie lokatorów.

„Za ważną przyczynę ustania najmu należy uważać, jeżeli lokator mimo upomnienia zalega ze zapłatą conajmniej 2 następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy, lub wogóle nędzy wyjątkowej". Punkt ciężkości tkwi, jak widzimy, w pojęciu braku pracy (art. 24 ustęp. 2). Odnośnie eksmisji z lokali 1 lub 2 izbowych prawodawca nasz postanawia, iż sąd z urzędu może zawiesić wykonanie orzeczonej eksmisji na czas do 6 miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności i tem, że on z powodu okoliczności od niego niezawisłych pozostaje bez pracy.

„Eksmisja z takich mieszkań, tj. 1 lub 2 pokojowych na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywana, o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego". Jak z powyższego widzimy dla nie wykonania eksmisji bezrobotnego wymagana jest specjalna decyzja sądu.

Jak reguluje się konflikt, gdy strona zobowiązana umownie do podania się o orzeczeniu sądu polubowego odmawia sporządzenie zapisu?

Sąd polubowy ma w obrocie handlowym zastosowanie nader częste. Sprawę tu rozstrzyga się nader szybko i bez określonej procedury, „w myśl sumienia".

Strona zobowiązana umowie przez późniejszą odmowę sporządzenia zapisu mogłaby się zawsze uchylić od sądu polubowego.

Z tego względu prawodawca polski w noweli z 1925 r. do procedury cywilnej zadekretował, iż (art. 1369 u. p. c.) w wypadku jakiej „nielojalności" jednej ze stron treść zapisu określi sąd naskutek podania jednej strony.

* * *

Czy ważne jest prawne poręczenie na wekslu?

Wszystkie osoby podpisane na odwrocie weksla odpowiadają, jak wiadomo, solidarnie z wystawcą wobec posiadacza weksla. W tych warunkach wydawałoby się, iż poręczenia wszelkie na wekslu są zbędne.

Prawo nasze w art. 29 ustawy wekslowej wyraźnie dopuszcza t. zw. porękę wekslową (aval). Poręczenie może dać osoba trzecia, lub nawet osoba na wekslu podpisana. Zobowiązanie z takiego poręczenia jest zobowiązaniem samoistnem. Można więc ręczyć na wekslu za wystawcę, akceptanta itp.

Poręczenie zawarte w słowach: „poręczam", lub innych umieszcza się na wekslu, lub karcie dodatkowej, tj. na przydłużku. Poręczyciel wskazuje za kogo ręczy, w braku takiej wskazówki uważa się że porękę dał za wystawcę.

Za kogo się ręczy ma znaczenie wielkie, gdyż jeśli np. X ręczy na wekslu za żeranta Nr. 10 i wykupuje zań następnie weksel, ma wówczas regres wobec 9 poprzedników tego żyranta, za którego on ręczył. Podkreślić należy, iż zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które ręczy było nieważne z jakiejkolwiek przyczyny oprócz formalnej.

(K. Kl.)

ROZMAITOŚCI

Największy dom w Ameryce.

W Bostonie budują obecnie dom, który będzie największym drapaczem chmur, jaki powstał w tym kraju wszelkich rekordów. Pomieści on 25.000 mieszkańców. Parter domu będzie zajęty przez sklepy, które będą miały bezpośrednie połączenie z kolejką podziemną. Pierwszych 5 pięter zarezerwowano na hale automobilowe, wyższe piętra na biura. W suterenach mieścić się będą olbrzymie garaże automobilowe, które pomieszczą trzy do pięć tysięcy samochodów.

Najstarszy kalendarz świata

znaleziono w Egipcie w pałacu Ramzesa Mejamuna. Dwie płaskorzeźby kamienne zawierają nazwy miesięcy i dni. Zdaniem astronoma Biot kalendarz ten pochodzi z r. 3285 przed Nar. Chrystusa, czyli liczy przeszło 5000 lat. Obliczenia na tym kalendarzu świadczą, że już starożytni egipcjanie posiedli solidną wiedzę astronomiczną.

Klub nieszczęśliwych mężów.

W Madrycie powstał klub nieszczęśliwych mężów. Statut klubu opiewa m. in.: „Gdy cię żona zdradzi poraz pierwszy — jest to jej wina, poraz drugi — twoja. Nigdy się nie jest tak zakochanym, jak się komuś wydaje. Czy należy ożenić się z kobietą piękną, czy też z taką, która umie gotować.

Walka przeciw tytoniowi.

Stany Zjednoczone, zmagające się od szeregu lat z alkoholem, podejmują obecnie walkę z nikotyną. Jeden z uniwersytetów w Messachusetts zabronił słuchaczkom palenia tytoniu. Póki studentki uczęszczają na uniwersytet — głosi rozporządzenie — nie wolno palić. Już przy zapisie odbiera się od nich słowo honoru, że nie będą palić ani agitować przeciwko zakazowi. Przekroczenie rozporządzenia pociąga za sobą bezwzględne wydalenie.

Konkurs na najgorszą książkę.

Pismo moskiewskie pt. „Na leteraturnom postu" ogłosiło niedawno konkurs na najgorszą książkę w Rosji sowieckiej. Konkurs dotyczy dzieł z zakresu beletrystyki, historji, estetyki literackiej, pamiętników, filozofji i t. d. Dzieła konkursowe badać będą cztery sekcje. Pierwsza zajmować się będzie dziełami o „szkodliwej" ideologji, druga — książkami o fałszywej treści, dziełami takich autorów, którzy nie wiedzieli co pisali, lub świadomie puszczali w świat kłamstwa; trzecia sekcja rozpatrywać będzie utwory bezwartościowe z punktu widzenia literackiego; wreszcie czwarta — książkami brzydko wydanemi, na złym papierze, marną farbą i t. p. Nagroda przyznana zostanie oczywiście nie najgorszej książce, lecz temu, kto taką wykryje i krytycznie uzasadni. Każda sekcja rozdawać będzie premje, a oprócz tego wyznaczono jedną wielką nagrodę.

Jak będą wyglądały przyszłe okręty transoceaniczne?

Według zdania amerykańskich inżynierów okrętowych, przyszłe parowce transoceaniczne będą miały zupełnie inny wygląd i sylwetkę, aniżeli dotychczasowe. Urządzone będą wyłącznie jako okręty matki dla samolotów. — Wszystkie zatem nadbudówki, maszty i kominy, będą tak położone aby jak najmniej miejsca zabrały na pokładzie, który będzie urządzony jako lotnisko. Na najbliższą przyszłość przewiduje się budowę sześciu okrętów po 35.000 ton wyporności, które będą kursowały na linjach między St. Zjednoczonemi a Francją, wzgl. Anglją. Okręty te będą miały wyłącznie pierwszą klasę z pomieszczeniem dla 800 pasażerów. siła motorów ogromna, 160.00 koni mech. Okręt taki będzie miał hagar na 24 samoloty które zabierze ze sobą. Oczywiście, że przy wymiarach, ogromnych kosztach budowy i obsługi takiego parowca, będzie podróż na nim przystępna jedynie dla najbogatszych.

Pozdrowienia.

Różne narody różnie się pozdrawiają. I tak w dosłownem tłumaczeniu na język polski witają się:

w Anglji: Jak wy czynicie?
we Francji: Jak się pan niesie?
we Włoszech: Jak pan stoi?
w Niemczech: Jak panu idzie?
w Holandji: Jak jedziesz?
w Szwecji: Jak pan może?
w Egipcie: Jak się pan poci?
w Chinach; Jak z tym żołądkiem: Czy zjadłeś swój ryż?
w Polsce: Jak się pan miewa?
w Rosji: Jak wy żyjecie?
w Persji: Oby twój cień nigdy nie był mniejszy!

Jeśli chcesz coś mieć...

Jeśli chcesz coś mieć na świecie
Sentymenty odrzuć precz,
Niechże innych bieda gniecie,
To nie twoja przecież rzecz.
Nędza, głód — więc każdy biada,
Bojąc się na odlew prac...
Świat obiegła ta zasada;
Chcesz mieć coś — musisz brać!
A że biorąc zgnieciesz kości,
Że bliźniemu zniszczysz byt
Małej jest ta rzecz wartości
— Ty dziś przecież masz być syt!

(Zyrzyt)

PORADY GOSPODARSKIE

W polu.

Bronować oziminy szczególnie pszenicę. Używać do tego dość ciężkiej brony. Słabe oziminy zasilić nawozem azotowym, najlepiej saletrą. Siać mak, len, sadzić ziemniaki. Pilnować zasiewów marchwi i buraków pastewnych, nie dopuszczać do tworzenia się skorupy. Na owsie niszczyć ognichę kainitem mielonym lub azotniakiem. Baczyć na szkodniki: myszy, pędraki.

W oborze.

Z końcem miesiąca wypuszczać inwentarz na pastwisko, żywiąc go jednak ciągle w oborze według norm. Przychówek przeznaczony do chowu trzymać przez cały dzień na dworze. Cielętom urodzonym w styczniu lub lutym zwiększyć dawkę owsa, siana i siemienia. Owies częściowo można zastąpić mlekiem odtłuszczonem. Oddzielić byczki starsze od jałówek. Inwentarz trzymać w czystości.

W sadzie.

Kończyć roboty zimowe. W celu niszczenia szkodników zwijacza i kwieciaka jabłkowca należy wczesną wiosną przed rozwinięciem się pączków skrapiać jabłonie i grusze mlekiem wapiennem (100 litrów wody — 9 kg. wapna niegaszonego). Gdy pąki wyjdą z łusek, ale kwiaty jeszcze się nie ukazały, należy spryskać drzewa zielenią paryską do której można dodać ciecz bordoską. W szkółce owocowej szczepić drzewka.

W pasiece.

Jeżeli okolica jest uboga w rośliny, dające pyłek, podajemy pszczołom mąkę. Stawiamy w pasiece naczynie z wodą. U pni słabych, zmniejszamy wyloty, silniejszym powiększamy, wszystkie szpary zalepiamy gliną. W ciepłe dni, przeprowadza się drugi przegląd. W ulach ramowych, przegląda się kolejno plastry. Popsutą, spleśniałą i trutową woszczynę wycinamy, u słabych pni skracamy całą budowę o parę cali poniżej obsiadających ją pszczół. Jeżeli spostrzeżemy zgnilec, chory pień należy zaraz skasować. W tem miesiącu najstosowniej jest pszczoły kupować i przewozić.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Sałata z włoszczyzny doskonała.

15 deka selera, 15 deka pora, 1/2 kg. marchewki, 1/4 kg pietruszki, 1 sztuka kalafiora, 1/8 kg groszku, 1/2 kg kapusty słodkiej, uprzednio sparzonej wrzącą wodą i odcedzonej. Włożyć do rondla jarzyny, 1/4 kg oliwy lub słonecznikowego albo makowego oleju, wsypać włoszczyzny, posolić, popieprzyć, wkrajać 1/4 kg cebuli, dorzucić na koniec noża pieprzu tureckiego i dusić pod przykryciem 1 1/2 godziny, dolewając szklankę wody, po łyżce. Pomidory z puszki rozrobić z wodą, troszką cukru, soli, oliwy, i łyżką mąki. Wlać do włoszczyzny, zagotować, wystudzić i dodać kilka kropel Maggi'ego przyprawy do smaku. Sałatka ta może stać tydzień w zimnem miejscu.

Sandacz z jajami.

Ugotować smak z włoszczyzny i korzeni, nalać skoro ostygnie na ułożoną w rondlu rybę, osoliwszy ją przedtem. Trzeba położyć grzbietem na spód a po ugotowaniu podłożyć dużą warząchew pod głowę ryby, wziąść drugą ręką za ogon i prędko wyjmując, rozciągnąć na przygotowany długi półmisek, kładąc grzbietem do góry. Posypać grubo jajami, ugotowanemi na twardo i usiekanemi drobno wraz z trochą zielonej pietruszki, oblać gorącem lecz nie rumianem masłem. Półmisek ubrać wkoło rzeżuchą, rakowemi szyjkami i bułeczkami z kawiorem. Kilka kropelek Maggi'ego przyprawy dodane przy podawaniu na stół, polepszają smak.

Sałata z kartofli ze śledziem lub z ogórkami.

Na 2 kg kartofli wziąść 2 śledzie. Ugotowane kartofle obrać z łupin i pokrajać w drobne plasterki lub kostkę; śledzie obrać z ości, usiekać razem z mleczkiem, wziąść korniszonów albo kwaszonych ogórków, pokrajać w plasterki, marynowanych grzybów i rydzów pokrajanych w paski, dodać trochę gotowanej białej fasoli, buraków pokrajanych w paseczki, wszystko to wymieszać z kartoflami i ze śledziem posolić, popieprzyć, wlać octu i oliwy i wydać. Znaczne polepszenie smaku sałatki można osiągnąć przez dodanie kilku kropel Maggi'ego przyprawy.

Czy można myć twarz gorącą wodą?

Utarł się przesąd, zwłaszcza wśród przedstawicielek płci pięknej, że skóra twarzy nie znosi wody, a tem mniej mydła i że po prostu za błąd sztuki należy uważać mycie twarzy wodą a zwłaszcza mydłem.

Tymczasem codzienne mycie twarzy ciepłą wodą i dobrem, niedrażniącem, a więc zneutralizowanem albo jak je nazywają, przetłuszczonem mydłem toaletowem, nietylko nie szkodzi cerze, ale jest wprost wskazanem, z punktu widzenia higjeny, celem usunięcia nagromadzonego tłuszczu, wydzielin gruczołowych, brudu etc. Codzienna tego rodzaju toaleta nie tylko nie zaszkodzi naszej cerze, ale przyczyni się do jej wydatnego polepszenia.

Ludzie o bardzo wrażliwej cerze, skłonnej do wyprysków mogą wieczorem delikatnie wcierać obojętnie jakiś, niedrażniący krem (np. Gold-Cream).

ZAGADKI

1

Jeśli jest piękna taka kobieta,
W raj wnijdzie według słów Mahometa.
Składa się z części. Więc zobaczymy,
Że cząstkę pierwszą utworzą rymy;
Są to dwie zgłoski, a trzy litery;
Zgłoska następna — to zwierz nieszczery;
Że bardzo chytry, wiadomo przecie.
Ostatnią zgłoskę masz w alfabecie.
A teraz zgadnij, co za kobieta
W raj wnijdzie według słów Mahometa.

2

Pierwsze i drugie składa chłop w stodole;
Drugie i pierwsze w usta włożyć wolę.

3

Pierwsza, pierwsza w śmiechu bywa,
Druga trzecia wisi, leży,
Lecz nie stoi i nie bieży;
W pracy prosta, zresztą krzywa;
Całość zgadnąć nię zabronię;
Znajdziesz łatwo w dziewcząt gronie.

Rozwiązanie zagadek z n-ru 14.

1. Roch, proch. groch
2. Kuropatwa
3, Gwiazdy.

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: **Feliks Ośmiałowski**, Władysław Orłowski, Edwin Chojnacki, Wanda Galewska, Antoni Janusz, Józef Janusz, **Gertruda Bartelka**, Włodzimierz Boryczko, Fryderyka Boryczkówna, Alfons Zieliński, Zofja Galewska, Jan Jastrzembski, Żubkowski Józef.

Złe rozwiązanie nadesłało 10 amatorów szarad. Nagrody w drodze losowania otrzymali: **Feliks Ośmiałowski i Gertruda Bartelka.**

(Nagrody można odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych)

WESOŁY KĄCIK

Z gadek żydowskich.

— Słuchaj, Moryc! Ja ci dam 10 zł. jak ty to zgadniesz: Pierwsze chodzi, drugie chodzi, trzecie chodzi, a wszystko nie chodzi. Nu — co ty powiesz do tego?

— Mój ty kochany Szmul! Co ja tobie powiem do tego? Ja tobie powiem tak: Lew chodzi, koń chodzi, ja chodzi, a to potrzebuje być razem Lew-koń-ja. Ale ja tobie mój kochaneczku, zadam fajn zagadkę, a jak ty ją zgadniesz, to ja ci zapłacę 20 zł. Powiedz mi, co to jest? Pierwsze chodzi, drugie chodzi, trzecie chodzi, czwarte chodzi, piąte chodzi. szóste chodzi, siódme chodzi, a ósme nie chodzi. Nu — co to jest?

Moryc milczy.

— Ty nie wiesz mój Morycku co to jest? Ja ci to zaraz wytłómaczę. To potrzebują być dzieci mojej ciotki. One wszystkie chodzą, tylko najmłodsze ma pół roku i angielską chorobę, to nie chodzi jeszcze.

Autentyczne.

Ja niżej podpisany Fiszel Boruch, z dwu imion Cylinder żeżyc dóbr wólki, widmóchówki i te chałupki co w las i pod las przełożone z moje halbowe pieczątki.

Niniejszem zaświadczam aże Wojciech Drągalski sługol u mnie za leśne osobe, miał spełnić wszelkie warunki jako to: miał złapnąć i zastrzelnąć wszystkie zwierze latające w las i pod las, aże nie złapnął i zastrzelnął, tylko się trudnił psie figle i z każdym dniem na widro wstąpił, jakem go upomniał, to na mnie z piskiem wyskoczył i za tom go uwolnił.

Fiszel Boruch z dwóch imion Cylinder żeżyc dóbr wólki, widmóchówki i te chałupki co w las i pod las.

Odzwyczaił się od wódki.

Nałogowego pijaka opanowała tak gorąca chęć wyrzeczenia się wódki, że aż sprzedał swą wolność świecką i wstąpił do klasztoru. Tu postanowił odbyć próbę; rzecze więc do zakonników:

— Ojcowie wielebni! Dajcie mi flaszkę wódki a przekonacie się że mnie nie zwycięży żadna pokusa. Stało się zadość życzeniu nowicjusza, który zamknąwszy się w celi z flaszczyną robi doświadczenie w ten mniej więcej sposób:

— „Ha szelmo — mówi do wódki uwiązanej w butelce — chcesz mie skusić? otóż nie. Stój sobie na stole; ja potrafię spojrzeć na cię ale zresztą nic. Ja się ciebie nie boję, nawet mogę się dotknąć, ale zresztą mi. Co mówię? Nawet powącham ale tylko przez korek, zresztą nic. Ba! Ja cię mogę odkorkować ale będziesz stać na stole i nie skusisz mnie, ty córko szatana. Skorom cię odkorkował, to cię mogę nawet jeszcze raz powąchać żebyś nie myślała, że się boję. Pięknie pachniesz — ani słowa! Ale na tem koniec! Albo nie! Ty myślisz, że się ciebie boję wstrętna kusicielko! Otóż nie! Ja cię spróbuje, ale tylko raz! Przysięgam, że tylko raz a potem dam ci spokój: He! Smakujesz znakomicie, ale ja wiem że to jest zdrada piekielna i dlatego więcej cię nie ruszę. Zresztą zanim zakorkuję, skosztuję, raz jeszcze, żebyś nie myślała pani gorzałczyno, że jestem tchórzem. Ot tak. Porządny łyk pociągnąłem. Miło w gębie słodko na sercu, gorąco w brzuchu. Ale dość tego. Z nami kwita! Już zamykm cię, szelmo djabelska i . . . żebyś mi dała święty spokój, raz jeszcze przytknę flaszczynę do ust". To rzekłszy, wysączył całą butelkę do dna.

Migawki sądowe.

Z sądu grodzkiego.

We wtorek (9. b. m.) odbyły się w tutejszym sądzie grodzkim rozprawy prywatne, z których ciekawą była sprawa Kurowska c/a Speankowski o wszczynanie kłótni.

Jako świadkowie występowali Marta T., oraz siostra powódki. Całe zajście pierwszy świadek zeznał pod przysięgą. Wezwano drugiego świadka.

Sędzia: — Czy świadek jest krewny powódki?

Świadek; — Tak, siostrą...

Sędzia: — Proszę mi powiedzieć szczegóły tych kłótni.

Świadek: — To jest kobieta nie do wytrzymania.. Jak ji co powiedzić, to „pieje“ przez cały dzień... wciąż...

— Sędzia: — Kiedy powołana, tj. Speankowska hałasuje?

Świadek: — Durch, to jest kobita nie do wytrzymania..

Sędzia: — No, jak wciąż, gdy śpi, to też się kłóci?

Świadek: — Jak rano zacznie to „pieje“ i „pieje“, a wyzywa, że ni można poprostu wytrzymać z nią.

Sędzia: — A jak śpi, to też krzyczy?

Świadek: — Wtedy nie.

Sędzia: — Jak często kłótnie się powtarzają?

Świadek: — Jak długo? Ho! ho! ja tam mieszkam 15 lat.

Sędzia: — No, a ile razy kłótnie zachodziły?

Świadek: — Proszę Wysokiego Sądu, tego nie można policzyć.

Sędzia: — No, a ile mniej więcej razy?

Świadek: Tak może ze dwadzieścia.

Sędzia: — A kiedy było ostatni raz?

Świadek: — Na... na Nowy Rok.

Sędzia: — Proszę mi powiedzieć przebieg.

Świadek: — Powołana wyprawiła imieniny i zaprosiła gości, którzy w domu krzyczeli.

Sędzia: — Kiedy ci goście przychodzili?

— Cięgiem.

— We dnie, w nocy, kiedy?

— I we dnie i w nocy.

— A czy świadek nie śpi nocą?

Świadek zwraca się twarzą na salę.

Sędzia: — Pani przecież odgrywa rolę świadka.

— Ja jestem sama, to spać idę późno.

— Kiedy też pani spać chodzi?

— O 10 tej, 11-tej, a czasem i o 12 w nocy.

— A jak późno przychodzą ci goście.

— Jak późno? W nocy.

— O której godzinie?

— O 8-mej, 9-tej, a może i później.

— A kiedy ostatni raz kłótnia powstała?

— Przed dniem. Za wczorem... ni, ni, wczoraj, dycht rychtyk wczoraj!

— A jak przyszło do tego?

— Jak ji co mówić, to zaraz wyzywa, krzyczy, hałasuje, że człowiek boi się słowa przemówić.

— A jak wyzywała?

— Jak? Takie wyrazy, że innych niema.

— No, ale jakie?

— Takie potworne.

— Przed sądem trzeba powiedzieć wszystko.

— Kiedy to nawet człowiek się wstydzi powiedzieć.

— Przed sądem trzeba mówić, co jest prawdą.

— Kazała się... całować, kiedy już tak się muszę wyrazić.

— No i jak jeszcze?

— Od czornych marynów, świniów, zbankrytowanych gburów... i czego tam nie było.

— A z czego to przyszło?

— Z czego? Właścicielka powiedziała, żeby nie wylewała do ustępu...

— Czego?

— Nu...

— Czego?

— Tego, co z nocy zostanie.

— A gdzie miała wylać? Na podwórze? Nie wolno!

Obrońca: Z powodu tegorocznych mrozów do klozetu wylewać nie było można, gdyż mógłby powstać defekt.

Świadek: Za karę i tak zapłacilim 10 złotych, a zawsze my płacić nie chcemy.

— A ci goście, którzy przychodzili do powołanej nie wyzywali?

— Tak, tyż.

— Jak?

— Mówili na obywatelkę „Kukuryku“.

— A skąd pani wie, że oni mówili na po. wódkę „Kukuryku“, przecież mogli tak sobie mówić.

— Skąd ja wiem? Bo właścicielka tak się nazywa.

— Jak się nazywa?

— Nu tak..

— Jak? „Kukuryku?“

— Nie, Kurowska!

— A skąd świadek wie, że to prawie na p. Kurowską tak wołali?

— Ja nie jestem zbankrytowana, ja chcę być rzetelna..

— Ale skąd świadek sądzi, że to „Kukuryku“ odnosiło się do p. Kurowskiej?

— Bo chłopcy tyż wołają na nią „kukuryku“.

Po tych i innych pytaniach i zeznaniach świadków, sąd, zgodnie ze stronami orzekł, że decyzja sądu nastąpi dnia 16 bm. o godz. 13-tej.

(Hermes).

KRONIKA

Chełmża, dnia 13 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Hermeneg., Romana
Niedziela: Justyna i Wal.
Poniedziałek: Anastazji,

Wschód słońca: 4,46 rano
Zachód słońca: 18,29 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Do obywateli.** Pan starosta powiatu toruńskiego dr. Bogocz zwrócił się do obywateli swego powiatu z gorącym apelem w sprawie składania datków na fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych. Odezwę zamieścimy w poniedziałkowym numerze.

— **Dodatek ilustrowany P. W. K.** Jak zapowiedzieliśmy, do dzisiejszego numeru naszego pisma dołączamy poza dodatkiem niedzielnym, dodatek ilustrowany omawiający Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, która ma być dowodem naszej twórczej pracy narodowej i gospodarczej.

Budowa wielkiego dzieła narodowego, jakiem jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, dobiega końca. Nieodwołalne otwarcie P. W. K., którego dokona P. Prezydent Rzplitej, nastąpi dnia 16 maja br. Pragnąc naszych Czytelników zapoznać ze stanem prac organizacyjnych na P. W. K. dodajemy do dzisiejszego nakładu naszego pisma bezpłatny dodatek ilustrowany, całkowicie poświęcony P. W. K.

— **Bieg na przełaj.** Jak już donosiliśmy w jutrzejszą niedzielę odbędzie się w naszem mieście „bieg na przełaj“ zorganizowany przez Powiatową Komendę Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. 63 pp. na powiat toruński. Udział w biegu wezmą zawodnicy z całego powiatu. Szczegóły podaliśmy już we wczorajszym numerze. Zaleca się, aby obywatelstwo nasze zainteresowało się tym biegiem.

— **Zguba wzgl. kradzież.** Na ostatnim targu niejaka Karaszewska Janina z Kończewic zgłosiła na tutejszym posterunku policyjnym, że zginęła jej torebka ręczna z zawartościami i około 10 zł. gotówki. Przy końcu targu wykazało się, że zagubiona torba została odnaleziona w dyskretnym miejscu w podwórzu p. Makowskiego przy ulicy Szewskiej. Przy stwierdzaniu zawartości stwierdzono, że wszystkie przedmioty pozostały, prócz gotówki.

Możliwości są dwie. Albo działał tu złodziej kieszonkowy lub nieuczciwy znalazca. Władze policyjne w związku z tem spisały protokół.

— **„Skalmierzanki“.** W ubiegłą niedzielę tutejsza organizacja robotnicza Z. Z. P. urządziła przedstawienie amatorskie, wystawiając na scenie w „Willi Nowej“ wspaniałą sztuczkę sceniczną pod wskazanym w tytule nagłówkiem.

Tłumnie przybyłych gości powitał p. A. Szymański (senjor), a następnie w tonie humorystycznym p. Maksym. Szymański (junior).

Amatorzy, jak i amatorki wykazały dużo zdolności artystycznych. Na czoło wysunęły się p. Pel. Jarogrósówna jako Marcinowa i p. T. Wiśniewska jako Wanda. Taniec p. P. J. był wykonany z przyrodzoną werwą, co wypadło bardzo dodatnio.

Arcykomiczną postać Sapibrzucha idealnie oddał p. M. Szymański. Sekundowali mu wyśmienicie p. B. Kasprowicz w roli pułk. Sarmackiego, p. A. Słoniecki jako bakałarz Kwik, p. Mateusz Makowiecki jako Żurosław i szczególnie p. T. Markowski w roli Pieprzyka.

Podrzędniejsze role wykonane zostały naogół dobrze. Wykonali je amatorki pp.: Pr. Stopikowska (Basia), Tekla Pawłowska (Małgosia), amatorzy: — Radziejewski (Jamiel), Jankowski (Maciek), Zagacki (Bartek). Następnie odegrano komedyjkę jednoaktową pt. „Perełka“. Wykonawcy ról p. M. Szymański p. Pel. Jarogrósówna wywiązali się ze swego zadania bajecznie. Rozwesolona do łez publiczność biła prawa rzęsiście, po czem sądzić należało że amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze.

Oba obrazki sceniczne udatnio wypadły dzięki sprawnej reżyserji p. M. Szymańskiego. W końcu należy złożyć podziękowanie tutejszemu obywatelstwu, które raczyło tę imprezę robotniczą poprzeć. Daliśmy w ten sposób dowód, że popierać powinny solidarnie wszystkie warstwy naszego polskiego społeczeństwa.

— **Sensacja w „Konkordji“.** Dyrekcja wspomnianego teatru świetlnego zgotowała swym bywalcom prawdziwą sensację. Poza pięknemi obrazami filmowemi były na scenie występy tancerki p. Haliny Sachalińskiej. Program cały wypadł świetnie.

Na dzisiaj i jutrzejszą niedzielę przygotowała „Konkordja“ prawdziwą rewję sensacyj. W sobotę poza występami tanecznemi ukaże się na scenie słynny Fakir indyjski Allan Stanley, który swemi eksperymentami zadziwi i wywoła niewątpliwie zdumienie na widowni. Na niedzielę program się powiększy. Na ekranie ukaże się sensacyjny film pt.: „**Przemytnicy brylantów**“ (z Nowego Yorku)“ i występy na scenie. Szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu. W niedzielę po południu seans dla młodzieży szkolnej. Będzie ona podziwiać wspaniałe ujęcie z filmu pt. „Wilnów“ ongi siedziba króla Jana Sobieskiego eksperymenty fakira indyjskiego. Występy p. Haliny Sachalińskiej omówimy szerzej w poniedziałkowym numerze.

— „**Polonja**“ wyświetla wspaniały obraz filmowy pt.: „**Wyrok bez sądu**“. W roli głównej występuje Harry Liedtkie. Obraz ten ilustruje miłość dwu serc, które rozrywa dramat wstrząsający nerwami.

Kto wygrał na loterji?

(27 dzień ciagnienia).

Zł. 3.000 na n-ry: 8451 100017 131543
Zł. 2 000 na n.ry: 23289 143613
Zł. 1.000 na n-ry: 2917 13792 22887 53192 71649 102045 129657
Zł. 6.000 na n-ry: 238 7328 18929 28809 29091 36641 48773 53483 57607 73146 79707 80339 81322 83944 87220 102241 115091 124265 131160 140965 144811 161374 171113.

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira“ w Chełmży. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dn. 14. 4. br. o godz. 4 po połud. w „Hotelu Pomorskim“. O kompletne stawienie się członków czynnych i wspierających, jakoteż liczne przybycie gości i zwolenników naszego klubu prosi

Zarząd.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie organizacyjne **Kółka oświatowego** w „Hotelu Pomorskim“. O liczne przybycie sympatyków i gości uprasza

Komitet.

Wiadomości kościelne

Porządek nabożeństw w niedzielę, dnia 14 bm. w kościele pokatedralnym w Chełmży:

O godz. 6 msza św.
O „ 1/27 msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św. gimnazjalna
O „ 9.45 msza św. szkolna
O „ 10½ suma z kazaniem

Po południu o godz. 3-ciej nieszpory.

Dnia 11. bm. o godz. 2,15 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza droga matka, córka, siostra i ciocia ś. p.

z Pokorskich

Rozalja Świtajska

w 51 roku życia. O czem donosi w smutku pogrążony

Chełmża, 12. 4. 29 r. **mąż i rodzina.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Kościelna 2. odbędzie się w niedzielę po nieszporach dnia 14. bm. na cmentarz katolicki.
Msza święta w poniedziałek, o godz. 8,30 przed poł.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.
Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000.— zł.

Wkładcy nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Przetarg ofertowy.

Magistrat rozpisuje przetarg na splanowanie boiska

1) ca 11.000 m³ poruszenie ziemi,

2) wykonanie robót meljoracyjnych wzgl. dostarczenie materjału.

Bliższe wskazówki udzieli Wydział Budowlany w czasie godzin przyjęć od 10 do 13-tej, gdzie można otrzymać blankiety ofertowe za opłatą 1 zł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na splanowanie boiska" należy składać w Magistracie, pokój nr. 11, gdzie nastąpi **dnia 22 kwietnia 1929 o godzinie 12,30** otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Chełmża, dnia 13. IV. 1929 r.

MAGISTRAT
Urząd Budowlany.

Młockarkę

szeroko-konną w bardzo dobrym stanie sprzeda
Józef Zieliński
Nowa Chełmża.

Przetarg przymusowy.

W dniu 16 kwietnia 1929 r. o godz. 10 przed poł. komornik miejski sprzedawać będzie przy ul. **Kościuszki nr. 1** (przy Gazowni) w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę

10 kompl. pałąków do kół wozowych

5 cbm. bali lipowych.

Chełmża, dnia 12. 4. 1929 r.

GŁÓWNA KASA MIEJSKA
jako władza egzekucyjna.

Poszukuję

pokój umebl. od 1 ma ja br. Zgł. do Przegl. Pom

Poszukuję

2 zdolnych elewów

nie niżej lat 18 z wykształceniem conajmniej 4 klas gimnazjum lub z ukończeniem szkoły handlowej.
Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw i życiorysem kierować do

Antoniego Feeser
Zjednoczone Zakł. Przem.-Handlowe w Chełmży.

Kupuj tylko wyroby krajowe!

Rzetelnie i najtaniej

można się zaopatrzyć

w Drogerji „Sanitas"

właśc. Norberta Komowskiego
Tel. 63. CHEŁMŻA Toruńska 37

w 500
najnowszych deseniach

TAPETY

szlaki, borty i szablony.
(Wzory tapet celem wyboru chętnie oddaję do domu.)

Lakiery

spirytusowe i terpentynowe oraz pokost holenderski

Farby

ziemne, - wapienne, dekoracyjne i chemiczne

Pendzle malarskie i pendzle murarskie oraz szpachtle malarskie i noże do kitowania.

Polecam również po konkurencyjnych cenach
WYROBY DROGERYJNE.

Radjo!!!

Z powodu mych długo terminowych spłat ratowych jest w stanie każdy założyć sobie dobre

Radjo.

Stale wielki wybór pierwszorzędnych aparatów oraz skład fabryczny **głośników** nadzwyczaj tanio, do **8-miu miesięcy kredyt.**

Alfons Kiljan
Bydgoszcz Marcinkowskiego 11.

Okazja.

Dom dwupiętrowy, w dobrym stanie, z dwumorgowym ogrodem warzywnym i owocowym, z wolnem 3 pokojowem i kuchnią mieszkaniem oraz obszernemi piwnicami i chlewami natychmiast sprzedam. Cena 25 tysięcy zł. Wpłata według ugody
Zgłosz. piśmienne do Adm. Przegl. Pom. pod „Okazja",

Unieważniam

książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Toruń na nazwisko Władysława Szczerby z Liznowa p. Toruń.
Wład. Szczerba.

Farby

do farbowania obuwia w różnych kolorach nabyć można w
Składzie Skór
ul. Toruńska 14

Ucznia

poszukuje od zaraz lub później.
W. Jastrzembski
mistrz piekarski
Toruńska 11/12.

Formularze

Wykaz potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych (emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę)
stale na składzie
w Drukarni Przemysłowej.